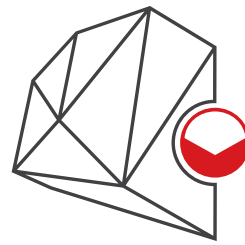




**Przebiegł maraton na Antarktydzie – s. 13**

**Kierownik gospodarki materiałowej z kopalni  
Mysłowice-Wesoła Ireneusz Niezgoda  
zdożył Koronę Maratonów Świata**

**Stanowisko Polskiej Grupy Górniczej S.A.  
wobec zarzutów PG Silesia do UOKiK – s. 3**



## GAZETA FIRMOWA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



# Stanowisko Polskiej Grupy Górniczej S.A. wobec zarzutów PG Silesia do UOKiK

Polska Grupa Górnicza S.A. stanowczo zaprzecza zarzutom kierowanym przez spółkę PG Silesia do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów



1. PGG S.A. podkreśla, że w żadnym wypadku nie sprzedaje węgla opałowych poniżej kosztów produkcji. Po 11 miesiącach 2023 r. z analizy wynika, że węgiel opałowy PGG S.A. sprzedawała po cenach wyższych niż koszty produkcji. W listopadzie podczas promocji cena sprzedaży również była wyższa od kosztów produkcji. Wobec tego zarzuty uprawiania dumpingu przez PGG S.A. są całkowicie bezpodstawne.

2. W swojej polityce sprzedaży spółka musi podążać za trendami cenowymi europejskiego indeksu CIF ARA, którego wartość spadła w ciągu roku z prawie 180 dol./t w styczniu 2023 r. do około 110 dol./t obecnie. Konieczność dostosowania się do rynku ARA wynika z faktu, iż – wbrew zarzutom – PGG S.A. absolutnie nie posiada w Polsce pozycji dominującej w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Rekordowy import węgla do Polski w 2022 r. wyniósł ponad 20 mln ton i był porównywalny w tym czasie do produkcji węgla energetycznych całej PGG S.A. W kraju występuje wyraźna nadpodaż – spółka musi uwzględnić te uwarunkowania, aby ulokować swój produkt na rynku.

3. Polska Grupa Górnicza S.A. ocenia, że kampania zarzutów pod jej adresem zainicjowana przez Polską Izbę Gospodarczą Sprzedawców Węgla i obecnie kontynuowane działania mają na celu wymuszenie na PGG S.A. niezgodnego z trendami ARA podniesienia cen po

to, aby umożliwić innym sprzedawcom węgla upłynnienie zapasów, które kupiono po wyższych cenach z zeszłorocznego importu. Wymuszanie sztucznego zawyżania cen węgla opałowego PGG S.A. uznaje za zdecydowanie nieuczciwą praktykę rynkową.

4. Spółka pragnie przypomnieć, że o wyborze funkcjonującego obecnie modelu dystrybucji PGG S.A. dla gospodarstw domowych, który oparto na sprzedaży bezpośredniej w sklepie internetowym i sieci około 200 składów firmowych KDW w całym kraju, przesądziły doświadczenia z kryzysu w 2022 r. Wówczas dotychczasowy model z udziałem pośredników w handlu węglem nie sprawdził się: mimo podejmowanych przez PGG S.A. wysiłków w celu powstrzymania niekontrolowanego wzrostu cen detalicznych węgla na rynku

dochodziło do skandalicznych spekulacji. Media szeroko nagłaśniały na przykład przypadek, kiedy węgiel sprzedany w punkcie drobnicowym kopalni Marcel po 1325 zł/t wystawiony został w prywatnym składzie za 4600 zł/t. Aktualny model sprzedaży PGG S.A. gwarantuje konsumentom możliwość zakupu węgla w cenach producenta, których poziom nie odbiega od realiów rynkowych. PGG S.A. nie ogranicza nikomu dostępu do rynku, partnerzy w sieci Kwalifikowanych Dostawców Węgla wybierani są w otwartych konkursach, do których może przystąpić każdy podmiot działający na terenie kraju. O wyborze decyduje oferowany przez firmę koszt usług, zapewniających klientom atrakcyjną cenę oraz gwarancje w zakresie jakości i ilości zakupionego węgla.



**INNTECH PGG**  
INŻYNIERIA JUTRAPrzenośniki pod  
specjalnym nadzorem **24****Akademia  
PGG****28** Praktycznie  
i technicznie**09**  
Zbiornik wody słodkiej  
w kopalnianym chodniku**PGG**  
**family** **21****03** Stanowisko Polskiej Grupy Górniczej S.A.  
wobec zarzutów PG Silesia do UOKiK

Polska Grupa Górnicza S.A. stanowczo zaprzecza zarzutom kierowanym przez spółkę PG Silesia do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

**06** FAKTY•LICZBY•WYDARZENIA**08** Wezwanie PIGSW do zaprzestania  
kampanii oszczerstw i insynuacji**09** Zbiornik wody słodkiej  
w kopalnianym chodniku

Woda z łędzińskiej kopalni ujmowana jest na głębokości ok. 400 m pod ziemią.

**11** Elektroniczny Notes Szttygara zostanie  
wprowadzony w tym roku we wszystkich  
kopalniach PGG S.A.**13** Przebiegł maraton na Antarktydzie  
Ireneusz Niezgoda – kierownik gospodarki  
materiałowej z kopalni Mysłowice-Wesoła –  
zdobył Koronę Maratonów Świata.**14** „Przaja Ci” - mydła po śląsku  
Adam Mrozek w górnictwie pracuje już 19 lat. Po  
pracy wspólnie z żoną prowadzi firmę „Przaja Ci”.**16** Fenomen świętej Barbary  
na Górnym Śląsku

Wywiad z dr Beatą Piechą-van Schagen, ekspertką od kultu świętej Barbary w kopalniach.

**18** **Młódzież śpiewa o wolności**

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

**20** Makieta podziemnego wyrobiska

Górnik z kopalni Ruda ruch Halemba Tomasz Marunowski stworzył makietę podziemnego wyrobiska.

**21** **PGG Family**

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich rodzin.

**24** **Przenośniki pod specjalnym  
nadzorem****26** Sterowanie łazikiem marsjańskim

Inspektor działu elektrycznego z Oddziału Teletechniki i Automatyki oraz Gazometrii kopalni Marcel Paweł Polnik stworzył system sterowania łazikiem marsjańskim, bazujący na głębokich sieciach neuronowych.

**28** **Akademia PGG**

Praktycznie i technicznie.

# W numerze:



## „Przaja Ci” – mydła po śląsku

### 31 Najdłuższy podziemny strajk w historii stanu wojennego

Film dokumentujący relacje uczestników najdłuższego podziemnego strajku w historii stanu wojennego jest już niemal gotowy.

### 32 DJ w Japonii

Patryk Bielowicz, znany jako Patrick Moreno, po pracy jest didżejem i producentem muzycznym.

### 33 Przegląd wydarzeń sportowych

Turniej Barbórkowy o Puchar Dyrektora Kopalni Sośnica. Kolejny sukces drużyny futsalowej PGG Hajery.

### 34 Przekaż 1,5% podatku - daj nadzieję

Nowy Rok to nowe postanowienia, nowe wyzwania. Życzymy, aby ten Rok był pomyślny i udało Wam się zrealizować noworoczne plany.



Obserwuj PGG na Twitterze!  
Zeskanuj kod QR i przejdź do aplikacji → #follow



Obserwuj PGG na Instagramie!  
Zeskanuj kod QR i przejdź do aplikacji → #follow



**Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej**

REDAKTOR NACZELNY:  
Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl  
REDAKTORZY:  
Katarzyna Rogus, Witold Całgązka, Bożena Sieja,  
Daria Klimza, Zbigniew Piksa

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY I SKRACANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 30.01.2024 R. NAKŁAD: 6 000 EGZ.  
ZDJĘCIE NA OKŁADCE: IRENEUSZ NIEZGODA – KIEROWNIK GOSPODARKI MATERIALOWEJ Z KOPALNI MYŚLOWICE-WESOŁA – ZDOBYŁ KORONĘ MARATONÓW ŚWIATA



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:  
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105  
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:  
Polska Grupa Górnicza S.A.  
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



Przekaż 1,5%  
podatku -  
daj nadzieję

# 34

## MINISTERSTWO

## Siedziba Ministerstwa Przemysłu będzie w Katowicach

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU będzie miało swoją siedzibę w budynku przy ul. Powstańców 30 w Katowicach. – Jestem dumna, że administracja centralna wraca na Śląsk, do miejsca historycznego, gdzie funkcjonowało Ministerstwo Górnictwa i Energetyki. To powrót do korzeni – napisała minister Marzena Czarnecka na portalu X (dawniej Twitter). Budynek ten wzniesiony został w latach 1913–1914 na potrzeby Dyrekcji Kopalń Księcia Pszczyńskiego w stylu wczesnego modernizmu i neoklasycyzmu, według projektu miejskiego radcy budowlanego Gustava Oelsnera. Po I wojnie światowej i przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski gmach nadal pełnił swoją pierwotną funkcję, a rozrost administracji spowodował konieczność powiększenia budynku. W latach 1922–1923 wybudowano nowe, zachodnie skrzydło gmachu (ulica Powstańców 28) w stylu nawiązującym do głównej części. W latach 60. XX wieku od strony północnej dobudowano nową część biurową liczącą 7 kondygnacji, którą połączono przewiązką z budynkiem dyrekcji na wysokości półokrągłego ryzalitu. Gmach był siedzibą Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w latach 1949–1950, 1957–1976, 1981–1987, funkcjonowało w nim również Ministerstwo Górnictwa oraz Ministerstwo Górnictwa Węglowego. W latach 90. XX wieku w gmachu działał za-

rzęd Państwowej Agencji Węgla Kamiennego, a od roku 2003 Kompanii Węglowej S.A. Od 2016 roku jest siedzibą Polskiej Grupy Górniczej S.A.



## PODATKI

## Odliczenie w PIT z tytułu składek na związki zawodowe

JAK W ROKU POPRZEDNIM, taki w tym członkowie związków zawodowych mogą skorzystać z ulgi z tytułu składek członkowskich na rzecz związków zawodowych. Dla dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2023 roku wzrósł limit odliczenia z dotychczasowych 500 zł do kwoty 840 zł. Podatnicy, żeby mogli skorzystać z preferencji, powinni zachować dowody wpłaty, zawierające dane identyfikujące członka, organizację związkową, kwotę wpłaconych składek, odpowiednie tytuły wpłaty i daty. Podwyższenie kwoty, którą można odliczyć w zeznaniu rocznym PIT, według ustawodawcy ma zachęcić podatników do działal-

ności społecznej na rzecz poprawy warunków pracy poprzez członkostwo w związkach zawodowych. W sytuacji kiedy składki na rzecz związku zawodowego potrącają się przez pracodawcę, podatnikowi do udowodnienia wysokości poniesionych na ten cel wydatków wystarczy jedynie informacja płatnika zamieszczona w PIT-11. Ulga jest przeznaczona dla podatników rozliczających się według skali podatkowej (PIT 36, PIT 37) oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych (PIT 28). Nie skorzystają z niej osoby, które rozliczają się za pomocą podatku liniowego.



## ENERGETYKA

## Nowa stara nazwa

Tauron Wydobycie S.A. od 2 stycznia 2024 roku zmienił nazwę na Południowy Koncern Węglowy. Spółka obecnie skupia trzy zakłady górnicze: ZG Sobieski w Jaworznie w zachodniej Małopolsce oraz ZG Brzeszcze w Brzeszczach i ZG Janina w Libiążu, umiejscowione we wschodniej części województwa śląskiego. Jej początki sięgają 2005 roku, kiedy to połączyły się dwie firmy należące do

Grupy Kapitałowej Południowego Koncernu Energetycznego (Zakład Górniczo-Energetyczny Sobieski Jaworzno III oraz kopalnia Janina w Libiążu) i powstał Południowy Koncern Węglowy. Następnie w 2007 roku Południowy Koncern Węglowy dołączył do Grupy Tauron, a w 2014 roku zmienił nazwę na Tauron Wydobycie. W 2016 roku do zasobów spółki włączono Zakład Górniczy Brzeszcze. 1 stycznia 2023 r.



TAURON Wydobycie stał się jednoosobową spółką Skarbu Państwa i od tego momentu funkcjonował poza strukturami kapitałowymi Grupy TAURON.

## PROJEKT USTAWY

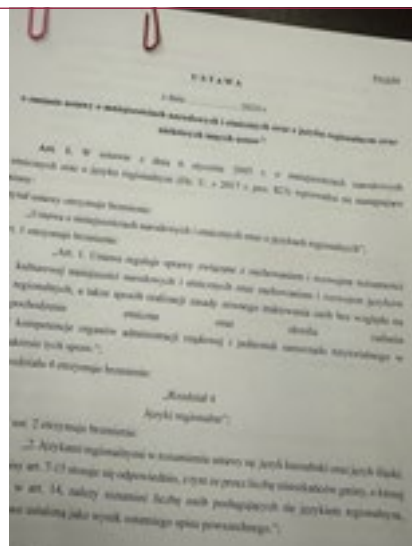
# Status języka regionalnego

PROJEKT USTAWY o nadaniu śląskiemu statusu języka regionalnego złożyła w Sejmie grupa posłów Koalicji Obywatelskiej. W spisie powszechnym przeprowadzonym w 2021 roku około 600 tysięcy osób zadeklarowało narodowość śląską, a blisko 470 tysięcy, że mówi językiem śląskim. Ślązacy i Ślązaczki to jedna z największych nieuznawanych mniejszości w Polsce. Dlatego tak bardzo zależy nam na tym, aby język śląski w końcu został uznany za język regionalny tuż obok języka kaszubskiego – podkreśliła posłanka KO Monika Rosa.

Zaznaczyła, że Ślązacy są przywiązani do swojej kultury, dziedzictwa, tożsamości i języka i chcą, by także ich dzieci się go uczyły. Nadanie statusu języka regionalnego umożliwiłoby

m.in. publiczne wsparcie edukacji regionalnej czy działalności kulturalnej i artystycznej związanej z tym językiem. Od wielu lat starają się o to różnego rodzaju organizacje, aktywiści, artyści, pisarze i tłumacze, którzy zabiegali i zabiegają o kultywowanie śląskości.

Szef rządu Donald Tusk podczas kampanii wyborczej w Radzionkowie na wspólnej konferencji z burmistrzem tego miasta zadeklarował, że będzie prowadził działania w celu uznania języka śląskiego za język regionalny. Inicjatywy związane z prawnym usankcjonowaniem języka śląskiego nie znalazły dotąd poparcia w parlamencie. Ustawa obecnie wskazuje jako język regionalny kaszubski.



## WOŚP

# 32 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY zagrała już po raz 32. Wielki finał odbył się w niedzielę 28 stycznia. Cel tegorocznej zbiórki to „Płuca po pandemii”. Około 120 tysięcy wolontariuszy, także poza granicami Polski, zbierało pieniądze na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania chorób płuc i rehabilitacji pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. W Internecie odbyło się kilkaset aukcji.

Kulminacyjnym momentem były „Świąteczka do nieba”; w finałowy wieczór o godzinie 20.00. Do tego czasu zebrano ponad 100 mln zł, a dzień zakończono z kwotą ponad 175 milionów złotych.

Śląski finał WOŚP zorganizowany został na Stadionie Śląskim. Rozpoczął się od I Biegu Malucha i IX Biegu z sercem WOŚP i nordic walkingu. Na miejscu zorganizowano „Strefę Bajtla”, strefę badań i konsultacji lekarskich, były po-



kazy WOPR, straży pożarnej, ratownictwa medycznego, policji, sztuk walki i tańca.

W ciągu 31 Finałów WOŚP zebrała blisko 2 miliardy złotych i kupiła 71,5 tys. urzędzeń.

## PRASA

# Pożegnanie z gazetami

TYLKO DO KOŃCA KWIETNIA kupimy gazety w kioskach Ruchu, czyli u najstarszego polskiego dystrybutora prasy – władze spółki Ruch SA podjęły decyzję o wycofaniu się z dystrybucji prasy. Zarząd uzasadnia, że zdecydowały o tym względy ekonomiczne – podał portal Wirtualnemedia.pl. Informację potwierdził Marek Frąckowiak, dyrektor generalny Izby Wydawców Prasy. Od 1 maja 2024 r. Ruch będzie jedynie zajmował się rozliczeniem dotychczasowych dostaw do punktów sprzedaży prasy oraz rozliczeniami z wydawcami, zgodnie z obowiązującymi umowami. Ruch zmienia strategię i teraz będzie mniej gazet, a więcej pizzy i hot dogów. – Chcemy skupić się na poprawieniu efektywności sprzedaży. Dlatego będziemy ograniczać zbyt szeroki do tej pory asort-



tyment – mówił w ubiegłym roku w Business Insider Polska członek zarządu marki Rafał Bałazy. Bałazy przyznał wtedy, że podstawowe kategorie, które firma chciałaby rozwijać, to bistro. – Są one bardzo trafficowe: klient wpada po kawę, kanapki. Do tego dochodzą różnego rodzaju napoje – powiedział. W 2023 roku spółka wstrzymała przyjmowanie zamówień na pre-

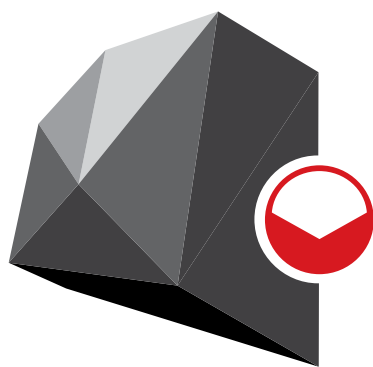
numeratę gazet na 2024 rok, rozpoczynając proces wygaszania tej usługi. Powodem jest rozwój digitalizacji i wzrost znaczenia prasy cyfrowej, i wywołany tym spadek popytu na prenumeratę tradycyjną. „Ruch” Spółka Akcyjna to polskie przedsiębiorstwo handlu detalicznego założone w 1918 r. w Warszawie. Początkowo spółka opierała się na nowoczesnym wówczas formacie „trafik” – kiosków dworcowych, oferujących prasę, tytoń i inne drobne artykuły oraz stawiła sobie za cel misję rozpowszechniania czytelnictwa w odradzającym się po wojnie społeczeństwie. Pierwszy kiosk został otwarty w styczniu 1919 r. na peronie Dworca Głównego (wówczas Wiedeńskiego) w Warszawie.

OPRAC.: B. SIEJA, D. KLIMZA



# Wezwanie PIGSW do zaprzestania kampanii oszczerstw i insynuacji

W związku z nieprawdziwymi informacjami przekazywanymi wielokrotnie przez Polską Izbę Gospodarczą Sprzedawców Węgla oraz jej prezesa pana Łukasza Horbacza na temat Polskiej Grupy Górniczej S.A., spółka rozważa skierowanie sprawy na drogę sądową i wzywa do zaprzestania kolportowania fałszywych informacji.



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

**N**ieprawdziwe informacje po raz kolejny opublikowano w ostatnich dniach na portalu PIGSW w artykułach pt. „Polska Grupa Górnicza rozdała 125 milionów złotych!” na temat programu lojalnościowego spółki oraz „Polska Grupa Górnicza – nie odwracaj kota ogonem!”. Powtórzono w nich insynuacje o rzekomym uprawianiu przez PGG S.A. dumpingu i nieuczciwej konkurencji. Spółka stanowczo temu zaprzecza.

Polska Grupa Górnicza przypomina, że już wcześniej oświadczała stanowczo, iż nie sprzedaje węgla opałowych poniżej kosztów produkcji. Fakt ten stosuje się także do sprzedaży po cenach promocyjnych, a „wyliczenia” nagłaśniane przez PIGSW stanowią kłamliwą insynuację na szkodę PGG S.A. Nie jest prawdą, jakoby Polska Grupa Górnicza S.A. nieuczciwie wykorzystywała swoją pozycję dominującą na polskim rynku, bo przede wszystkim nie posiada takiej pozycji. W swojej polityce sprzedaży spółka musi dostosowywać się do aktualnych trendów cenowych europejskiego indeksu CIF ARA, który spada

od wielu miesięcy. Chcąc ułokować swój produkt na rynku, spółka musi także uwzględnić drastyczną nadpodaż węgla wynikającą z ogromnego importu surowca do Polski.

Polska Grupa Górnicza S.A. ocenia, że kampania zarzutów pod jej adresem zainicjowana przez Polską Izbę Gospodarczą Sprzedawców Węgla ma na celu wymuszenie na spółce podniesienia cen wbrew trendom ARA, co otworzyłoby innym sprzedawcom węgla możliwość upłynnienia zapasów, które nabyli wcześniej po wyższych cenach. Wymuszanie sztucznego zawyżania cen węgla opałowego PGG S.A. uznaje za zdecydowanie nieuczciwą praktykę rynkową.

Konkurenci atakują obecny model dystrybucji PGG S.A. dla gospodarstw domowych, opierający się na sprzedaży bezpośredniej w sklepie internetowym przez sieć około 200 składów firmowych KDW (Kwalifikowanych Dostawców Węgla PGG S.A.) w Polsce. Przemilcza się, że o wyborze takiego systemu przesądziły gorzkie doświadczenia z kryzysu paliwo-

wego w 2022 r., gdy skompromitował się poprzedni model oparty na sieci pośredników w handlu węglem. Mimo wezwań i ostrzeżeń ze strony PGG S.A. jako producenta na rynku dochodziło do spekulacji i niekontrolowanego wzrostu cen detalicznych węgla. Opinię publiczną bulwersowały na przykład doniesienia medialne o tym, że węgiel kupiony w kopalni Marcel po 1325 zł/t prywatny skład wystawił dla klientów w cenie 4600 zł/t.

Dzisiejszy model dystrybucji PGG S.A. gwarantuje gospodarstwom domowym kupno opału z polskich kopalń, wysokiej jakości i po cenach producenta. PGG S.A. nie ogranicza nikomu dostępu do rynku, partnerzy do sieci KDW wybierani są w otwartych konkursach, a o zwycięstwie decyduje oferowany przez firmę koszt usług, zapewniających klientom atrakcyjną cenę oraz gwarancje w zakresie jakości i ilości zakupionego węgla.

Polska Grupa Górnicza wzywa PIGSW do natychmiastowego zaprzestania prowadzenia kampanii oszczerstw i insynuacji skierowanych przeciwko PGG S.A. Dalsze kontynuowanie tego typu działań spotka się ze zdecydowaną reakcją prawną, w tym skierowaniem powództwa o naruszenie dóbr osobistych spółki.





# Zbiornik wody słodkiej w kopalnianym chodniku

**W**oda z łędzińskiej kopalni ujmowana jest na głębokości ok. 400 m pod ziemią. Spływa z północnych granic obszaru górniczego – z rejonów zlikwidowanych szybów „Piast II” i „Hołdunów” do dwóch chodników wodnych – chodnika wody pitnej i chodnika wody przemysłowej. Sumaryczna wielkość dopływu wody słodkiej przekracza 5 m<sup>3</sup>/min (warto dodać, że ruch Ziemowit dysponuje również ujęciem wody słodkiej na głębokości 200 m pod ziemią, w tym przypadku wielkość dopływu wody do ujęcia przekracza 6 m<sup>3</sup>/min). Dzięki możliwości selektywnego pompowania, woda (pitna i przemysłowa) trafia

na powierzchnię niez mieszana. Kopalnia Piast-Ziemowit ruch Ziemowit jest jedną z niewielu w Polsce tak bogatych w słodką wodę. Wpływ na to mają warunki geologiczne, hydrogeologiczne i prowadzona w tym rejonie w latach ubiegłych eksploatacja górnicza. – Nie każda kopalnia węgla kamiennego posiada takie zasoby wody, jak nasza. Z historii górnictwa węgla kamiennego wiemy, że były zakłady górnicze, które posiadały wodę pitną, ale nie poczyniły stosownych starań w celu jej ujmowania. Wracając do ruchu Ziemowit, to właśnie w tym rejonie piaskowcowe utwory warstw łaziskich, w obrębie których występują wyeksploatowane pokłady 215 i 211, pozostają

*w bezpośredniej łączności hydraulicznej z czwartorzędowym poziomem wodonośnym, zasilanym wodami pochodzącymi*



z opadów atmosferycznych. Woda pitna dopływająca do podziemnych wyrobisk górniczych sphywa grawitacyjnie do chodnika wodnego, skąd jest pompowana na powierzchnię z głębokości ok. 400 m – mówi Marcin Sitek, kierownik Działu Geologicznego w ruchu Ziemowit. Jest bezpieczna, przebadana i zdrowa. Można ją spokojnie spożywać. Po uzdatnieniu w kopalnianej Stacji Uzdatniania Wody odpowiada wymogom ministerialnego rozporządzenia określającego parametry jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Jest średnio zmineralizowana – całkowita zawartość składników mineralnych wynosi ok. 800 miligramów na litr wody. Zawiera m.in. magnez, sól, wapń, wodorowęglany, chlorki i siarczany. W 2023 roku uzdatniano ok. 3100 m<sup>3</sup> wody na dobę. Na co dzień korzystają z niej górnicy, którzy mogą ją pobrać z 8 kranów znajdujących się przy lampowni. Mają do dyspozycji 3 kranów z wodą gazowaną, 3 z wodą niegazowaną i 2 z wodą gazowaną z sokiem. Oprócz tego woda pitna wykorzystywana jest w zakładzie górniczym do celów socjalno-bytowych. Oczywiście jest ona objęta okresową kontrolą



przeprowadzaną przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Tychach. Ruch Ziemowit dostarcza ją również do ok. 15 proc. mieszkańców Łędzin. Jeśli chodzi o zasoby wody słodkiej przemysłowej, to są one wykorzystywane przede wszystkim do celów technologicznych, głównie do zasilania sieci przeciwpożarowej. Pierwszy raz – specjalnie na szczyt klimatyczny COP24

w 2018 roku w Katowicach – woda z ruchu Ziemowit w celach promocyjnych została zabutelkowana w szklane opakowania o pojemności 330 ml i zaprezentowana jako Aqua Co@l – woda sodowa KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit.

BOŻENA SIEJA, MARCIN SITEK  
BOŻENA SIEJA



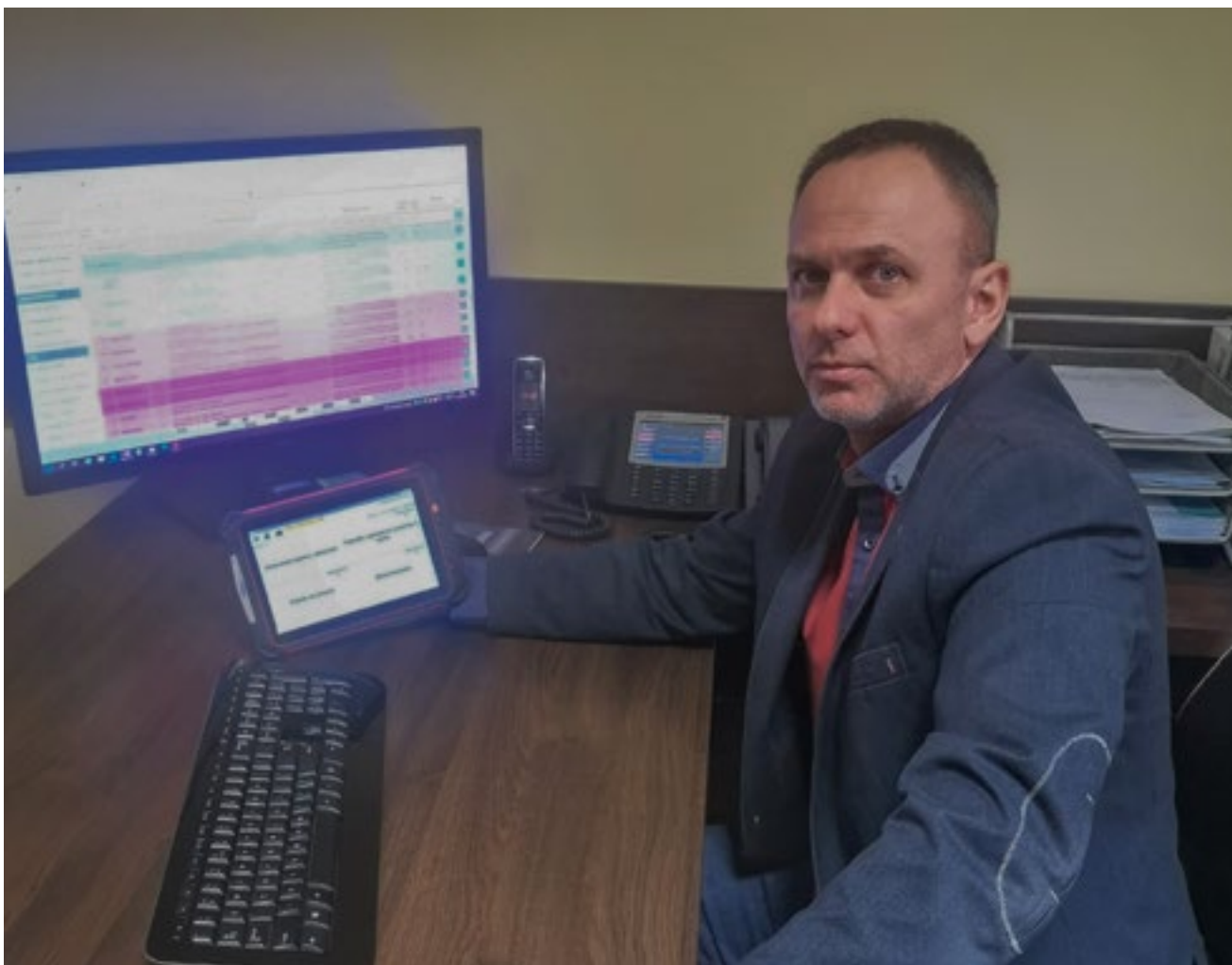
# Elektroniczny Notes Sztygara zostanie wprowadzony w tym roku we wszystkich kopalniach PGG S.A.

Elektroniczny Notes Sztygara (ENSZ), który poprawia efektywność i komfort pracy osób dozoru ruchu, obejmie także inne kopalnie PGG S.A. Rozwiązanie ma zostać wprowadzone jeszcze w tym roku. To aplikacja, która ogranicza czas, jaki trzeba było do tej pory przeznaczyć na wypełnianie dokumentów w wersji papierowej. Zastępuje książkę raportową, alfabetykę i szychtownicę. Kopalnia Piast-Ziemowit jest pierwszą kopalnią w regionie, która zaczęła stosować to narzędzie.

**T**o połączenie w wersji elektronicznej trzech niezbędnych do tej pory książek zawierających tematykę ruchową, kadrową i płacową. Ręczna edycja tych książek pochłaniała nawet ponad godzinę dziennie na każdej zmianie. W efekcie wprowadzenia Elektronicznego Notesu Sztygara każda osoba dozoru ruchu prowadząca zmianę „odzyskała” nawet około pięciu godzin pracy tygodniowo, czyli

prawie całą szychtę – wyjaśnia nadsztygars ds. teletechniki, automatyki i gazometrii w kopalni Piast-Ziemowit Rafał Bąk.

Elektroniczny Notes Sztygara automatyzuje procesy organizacyjne, ułatwia wykonywanie zadań. Przyspiesza obieg dokumentów, pozwala na sprawniejsze delegowanie obowiązków oraz monitorowanie realizacji i efektów pracy. Łatwo jest w nim znaleźć niezbędne informacje, ła-



twiej jest przygotować analizy czy raporty, ma dużą pojemność.

– *Wcześniej proces prowadzenia i kontroli księжек raportowych odbywał się całkowicie w oparciu o manualną, papierową ewidencję, która była czasochłonna i możliwa wyłącznie po otrzymaniu książki raportowej do rąk własnych. Po wprowadzeniu ENSZ uzupełnianie oraz kontrola książki raportowej odbywa się z każdego miejsca podłączonego do sieci ogólnokopalnianej zarówno w wyrobiskach dołowych, jak i na powierzchni kopalni. Dostęp do informacji zawartych w ENSZ oraz wprowadzanie danych może odbywać się z kilku urządzeń równocześnie, co było niemożliwe w przypadku stosowania wersji papierowej. Automatyczne pobieranie i uzupełnianie części danych oraz monitorowanie przez system realizacji wydanych poleceń znacząco skróciło czas konieczny do prowadzenia i kontroli księжек raportowych, co umożliwia skupienie się na pozostałych zadaniach wyznaczonych przez kierownictwo kopalni – dodaje nadsztygar urzędzeń teletechnicznych z kopalni Piast-Ziemowit Adam Kluska.*

Rozwiązanie opracowali eksperci z Centralnego Ośrodka Informatyki Górnictwa. Stworzyli je od podstaw, bo nie było takiego gotowego rozwiązania na rynku. Dzięki temu, że jest szyte na miarę, według użytkowników, w pełni odpowiada na potrzeby kopalń i, co istotne, nie wymaga indywidualnego dostosowywania do poszczególnych ruchów. W pozostałych oddziałach PGG S.A. ma zostać uruchomione jeszcze w pierwszym półroczu tego roku.

W jaki sposób działa ENSZ? Pracownicy dozoru ruchu mają dostęp do Elektronicznego Notesu Sztygara po zalogowaniu się. Dostęp do programu jest też możliwy na komputerach biurowych na powierzchni w kopalnianej sieci LAN. Tablety można zabrać ze sobą na dół kopalni i wprowadzić dane nawet w trybie off-line. W sumie na jednej zmianie z aplikacją łączy się nawet kilkaset osób z kierownictwa i dozoru kopalni.

Na potrzeby aplikacji w KWK Piast-Ziemowit został zakupiony i uruchomiony w wyrobiskach dołowych niezbędny sprzęt dołowy, tj.: komputery przemysłowe, koncentratory danych, tableatów, a także punkt dostępowy z antenami wi-fi dla wersji mobilnej.

Obecnie trwa analiza, jaki sprzęt jest potrzebny, żeby rozwiązanie trafiło także do innych kopalń spółki. W dużej mierze jego uruchomienie będzie oparte na posiadanym sprzęcie informatycznym z wykorzystaniem infrastruktury teletechnicznej.

Początek wprowadzania rozwiązania w kopalni Piast-Ziemowit był trudny, ponie-

waż papiery w kopalni były od zawsze, trudno było przekonać załogę do tej nowinki. Ale teraz nikt nie wyobraża sobie powrotu do wersji papierowych. Praca, która codziennie zajmowała sztygarowi nawet ponad godzinę, teraz zajmuje niespełna 10 minut.

DARIA KLIMZA  
PGG S.A./RAFAŁ BAK



„Alfabetka” – książka ewidencji obecności i absencji pracowników. Zawiera podstawowe dane osobowe pracownika, takie jak adres, numer telefonu, posiadane uprawnienia. Ewidencjonuje się w niej przepracowane dniówki, urlopy, przebyte zwolnienia lekarskie i wszystkie inne rodzaje absencji.  
„Szychtownica” – (na poprzedniej stronie) książka ewidencji stanowisk pracy; zawiera informacje, kto i kiedy pracował na danym stanowisku pracy.

# Przebiegł maraton na Antarktydzie

Przebiegł maraton na Antarktydzie i tym samym kierownik gospodarki materiałowej z kopalni Mysłowice-Wesoła Ireneusz Niezgoda zdobył Koronę Maratonów Świata. Był jedynym Polakiem, który wziął udział w tegorocznym „White Continent Marathon”, i jednym z dwóch Europejczyków. Maraton rozpoczął się 22 stycznia około 20.00, a zakończył 23 stycznia nad ranem.



**W** stu procentach trafiliśmy w okno pogodowe. Jednak bieg był bardzo trudny, wylądowaliśmy na Antarktydzie około 19.00, a już o 20.00 zaczęliśmy bieg. Wtedy jeszcze było jasno, a ciemna noc trwała tak naprawdę około 2 godzin, kiedy to biegliśmy z lampami czołowymi. Było dość zimno i wietrznie, a trasa była bardzo kamienista, zmarznięta i w niektórych miejscach błotnista. Biegaliśmy w niecce, a na jednym i drugim końcu był dość ostry, długi, wyczerpujący podbieg. To był tak naprawdę 2-kilometrowy odcinek, który trzeba było pokonać 21 razy w tę i z powrotem – opisuje Ireneusz Niezgoda.

W „White Continent Marathon” wzięło udział ponad 40 osób z całego świata. Z Europy oprócz pana Ireneusza Niezgody



w wydarzeniu uczestniczył ks. Tobiasz Breer z Duisburga z zakonu norbertanów, który bieg połączył ze zbiórką pieniędzy na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Nasz maratończyk zaprzyjaźnił się z zakonnikami.

Baza mieściła się w Punta Arenas w Chile, gdzie zawodnicy czekali na odpowiednie okno pogodowe, by dolecieć na Wyspę Króla Jerzego. Obecnie na Antarktydzie jest lato i temperatury sięgają nawet około zera stopni. Trwają dni polarne. Pogoda mogła się w każdej chwili diametralnie zmienić i uniemożliwić bieganie. I tak się stało, ale dopiero, gdy zawodnicy wrócili do bazy, na Antarktydzie zaczął wiać wiatr z prędkością 100 kilometrów na godzinę.

Antarktyda to już siódmy kontynent, na którym Ireneusz Niezgoda przebiegł maraton. – *Spełniłem swoje sportowe marzenie – podkreśla maratończyk.*

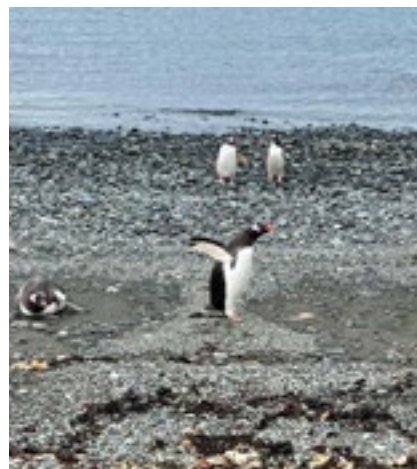
Ireneusz Niezgoda zaczął biegać 13 lat temu, kiedy z powodu kontuzji nogi nie mógł już grać w piłkę. Od tego czasu wziął udział w kilkudziesięciu maratonach w róż-



nych częściach świata, między innymi w Nowym Jorku, Paryżu, Sidney, Berlinie, Rio de Janeiro czy w Marrakeszu. W niektórych wyprawach towarzyszy mu córka, którą zaraził miłością do biegania.

– *Po 33 km przychodzi taki moment ogromnego zmęczenia, kiedy mam ochotę zrezygnować. Ale biegnę dalej. W tym maratonie było bardzo ciężko. Natomiast widoki zachodzącego nieschodzącego słońca były tak piękne, że wynagradzały cały trud – wyjaśnia Ireneusz Niezgoda.*

DARIA KLIMZA  
ARCHIWUM IRENEUSZA NIEZGODY



# „Przaja Ci” - mydła po śląsku

**N**a pomysł prowadzenia mydlarskiego biznesu wpadła przed 7 laty Monika Mrozek. – *Zachwyciłam się solami do kąpieli. To była ukraińska firma, a te sole pachniały tak pięknie... Zaczęłam się interesować, jak one powstają i... przepadłam. I choć jestem córką chemika, to uważam, że produkcja takich kosmetyków nie jest trudna, to trochę jak gotowanie czy pieczenie ciasta. Trzeba mieć dobry przepis i trzymać się składników – uważa pani Monika.*

Od samego początku wspierał ją mąż Adam Mrozek, choć część osób była sceptyczna, wierzył w sukces. – *Oprócz pracy w kopalni mam swoje hobby, jestem didżejem. Dlatego chciałem, aby i żona miała coś swojego, realizowała swoje pasje. A że ona żad-*

*„Gryfne lica”, „Hajer przodowy”, „Markewki z byfija”, „Wypucowany pijok”, „Piękne kwiatki”, „Karlus z hołdy”, „Grubiorz” czy „Herckleoty” – to tylko niektóre kosmetyki naturalne do mycia i pielęgnacji ciała własnej produkcji, które można nabyć w sklepie państwa Moniki i Adama Mrozków. Właściciel Adam Mrozek w górnictwie pracuje już 19 lat. Obecnie na oddziale elektrycznym w kopalni Staszic-Wujek ruch Staszic. Po pracy wspólnie z żoną prowadzi firmę „Przaja Ci”.*



nej pracy się nie boi, czułem, że nie wyjdzie-  
my na tym jak Zabłocki na mydle – żartuje.

Razem stworzyli pierwsze, czarne mydło z  
węglem „Hajer przodowy”. Pan Adam, któ-  
ry pochodzi z górniczej rodziny, uważał, że  
nazwy produktów muszą być śląskie. To on  
wymyślił nazwę firmy „Przaja Ci”. – *Żona  
nie godo po naszymu. Nie bardzo wiedzia-  
ła, co to znaczy „Przaja Ci”. Musiałem jej  
wytłumaczyć. Wymyślam nazwy, ale żona  
jeszcze i tak sprawdza w internecie. Robi-  
my tak zwaną burzę mózgów. Bo niektóre  
śląskie określenia, choć nie są obraźliwe,  
mogą zostać źle odebrane przez osoby nie-  
znające śląskiego* – opowiada pan Adam.

Obecnie ich firma mieści się w Szopieni-  
cach przy Lwowskiej. – *Wzięliśmy kredyt  
i szukaliśmy lokalu na nasze możliwości  
finansowe. Pierwszą nieruchomość całko-  
wicie wyremontowaliśmy, niestety miasto  
miało inne plany co do tamtego miejsca.  
Na szczęście udało nam się wynająć obec-  
ny lokal, w miejscu, o którym myśleliśmy  
od początku, bo mamy tutaj bardzo blisko*  
– wyjaśnia Adam Mrozek.



Ich działalność jest oparta w dużej mie-  
rze na sprzedaży internetowej. Oprócz my-  
deł wytwarzają też między innymi: sole do  
kąpieli, olejki do ciała, pomadki do ust, od-  
żywki do brody czy włosów, serum olejowe  
i kremy do twarzy. Oczywiście przed wpro-  
wadzeniem do obrotu każdy produkowany  
przez nich kosmetyk podlega rygorystycz-  
nej i skrupulatnej ocenie bezpieczeństwa  
pod kątem składników oraz stopnia kon-  
taktu tych substancji z ciałem człowieka  
zgodnie z prawem Unii Europejskiej. Oce-  
ny dokonuje ekspert tzw. safety assessor,  
który ma odpowiednie wykształcenie oraz  
doświadczenie praktyczne. Po przebadaniu  
produktu sporządza raport.

– *Każde mydelko produkujemy tradycyj-  
ną metodą na zimno, tak jak kiedyś robiło  
się takie typowe szare mydła. Nasze mydła  
przez 4 tygodnie leżakują, po to by jak naj-*

*więcej wody odparowało. To proces zmydla-  
nia tłuszczów i w zależności od tego, jakich  
tłuszczów użyjemy, to takie będą właściwo-  
ści kosmetyku. Mamy tutaj mydło z lawen-  
dy, pielęgnujące – marchewkowe, „Herzkle-  
koty” powstają z kawy, a „Wypucowany  
pijok” produkujemy na bazie mleka migdał-  
owego, które to mleko też sama wytwarzam.  
Wszystko na bazie naturalnych składników*  
– podkreśla pani Monika.

Pan Adam pracuje na zmiany. Po pracy  
często pakuje paczki, pomaga żonie w pro-  
dukcji kosmetyków. Zapewnia, że zawsze  
może liczyć na wsparcie kolegów. A ponie-  
waż po szybciej użycie mydła jest koniecz-  
ne, to także przynosi kolegom z pracy swoje  
produkty.

DARIA KLIMZA



# Fenomen świętej Barbary na Górnym Śląsku

rozmowa z dr Beatą Piechą-van Schagen, ekspertką od kultu świętej Barbary w kopalniach

Odkryła dzieło znanego artysty pod anonimowym malowidłem świętej Barbary w kopalni Bielszowice. Kultem tej świętej wśród górników na Górnym Śląsku zajmuje się od wielu lat. Autorka siedmusetstronicowej publikacji na ten temat dr Beata Piecha-van Schagen jest ekspertką w tej dziedzinie. Rozmawiała z nią dziennikarka „Magazynu PGG” Daria Klimza.

**Daria Klimza: – Od kiedy zajmuje się Pani badaniem i opisywaniem kultu świętej Barbary i z czego to zamiłowanie wynika? Czy to jest u Pani rodzinne?**

**Dr Beata Piecha-van Schagen: –** Ten temat dostałam, jak miałam niecałe 20 lat w spadku po wujku (ksiądz i dziennikarz Henryk Piecha – przyp. red.). Nawet powiem dokładną datę – 6 stycznia 1993 roku. Byliśmy wtedy w szpitalu i mój wujek, jak się później okazało, na kilka godzin przed śmiercią, rozdysonował dorobek swojego życia. Mnie wówczas powiedział: „Barbara jest twoja”. I tak dostałam w spadku całą dokumentację, którą on gromadził. Dzisiaj to jest absolutnie bezcenna dokumentacja, która się składa z kolorowych i czarno-białych zdjęć, wizerunków świętej Barbary z kopalń na Górnym Śląsku i w Zagłębiu, wykonanych in situ w latach 1986-1988 oraz zapisków wywiadów z górnikiemami.

**To chyba była bardzo gruba teczka?**

– To nie była teczka, a cała szafa... taka archiwalna, z podwieszanymi szufladami. Oprócz tych zdjęć, które mój wujek robił, on też prowadził badania, więc jest mnóstwo jego zapisków, notatek i materiałów, które pozbiierał. Ale jest druga, niezmiernie cenna rzecz. Mój wujek rozumiał to, do czego ja też doszłam później, badając i próbując ustalić historię tych wizerunków na kopalniach, że nie ma źródeł pisanych, nie ma źródeł archiwalnych. Czasami jest



jakaś wzmianka w gazecie, tak jak na przykład w przypadku wizerunku świętej Barbary z kopalni Bielszowice wiemy, że było poświęcenie obrazu, bo napisano o tym w gazecie. Ale generalnie to my nie wiemy, co się z tymi obrazami działo, szczególnie po 1945 roku, nie ma żadnych śladów.

**Zwłaszcza wtedy, gdy ówczesna komunistyczna władza wizerunki świętej Barbary zastaniała i próbowała ten kult zwałczyć.**

– Tak, i te decyzje bardzo często były decyzjami ustnymi. Dlatego najczęściej jedynym źródłem są ludzie, którzy jeszcze może coś pamiętają. To, co mój wujek zebrał, to jest kilkadziesiąt wywiadów z górnikiemami, z pracownikami kopalń, którzy opowiadali mu o historii kopalń, o historii tych wizerunków. Co się z nimi działo, kto je ratował, kto je niszczył. I to są absolutnie dzisiaj bezcenne źródła. Bo jak sprawdzić metryki w wywiadach, które mój wujek notował, to były osoby, które się urodziły

jeszcze w dziewiętnastym wieku czy na początku dwudziestego. Dzisiaj to jest dla nas wiedza absolutnie już niedostępna i nie do zrekonstruowania.

**A czy kult świętej Barbary wśród górników nadal jest tak silny w kopalniach jak przed laty?**

– Kult świętej Barbary zmienia się, bo zmieniają się ludzie. Na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku kopalnia płaciła za prowadzenie porannych modlitw, które były zresztą obowiązkowe i wliczało się je do czasu pracy. Obowiązkowa modlitwa przed rozpoczęciem pracy w dzisiejszych czasach jest nie do pomyslenia. Kult świętej Barbary zupełnie inaczej się wyrażał, ale cały czas jest pewnego rodzaju więź emocjonalna górników do świętej Barbary i ona jest niesamowicie silna. Nawet jeżeli dzisiaj wielu młodych górników nie deklaruje się jako osoby religijne, to jednak postać świętej Barbary opiekunki, protektorki im towarzyszy. Wie Pani, że w tych ostatnich badaniach, które robiłam o tatuażu górnośląskim, okazało się, że często młodzi górnicy tatuują sobie świętą Barbarę? Robią to dokładnie z tego samego powodu, dla którego ich przodkowie pracujący w dziewiętnastym wieku w kopalniach się modlili.

**Chcą mieć poczucie, że ktoś nad nimi czuwa?**

– Myślę, że tak. Muszą czuć opiekę nad sobą. Tylko środki wyrazu tego poczucia, pragnienia opieki, zaopiekowania, zmieniają się tak, jak zmieniają się czasy.

**A czy w swoich poszukiwaniach, badaniach coś Panią zadziwiło? Może szczególnie zaskoczyło?**

– Dla mnie naprawdę fascynująca jest determinacja górników w czasach komunistycznych, by walczyć o zachowanie wizerunku świętej Barbary na kopalni. Grożono tym ludziom zwolnieniem z pracy, różnego rodzaju konsekwencjami. W te działania zaangażowana była służba bezpieczeństwa,





dyrekcje kopalń. I mimo tego górnicy, na przykład w kopalni Makoszowy, byli w stanie zagrozić, że nie zjadą, jak Barbara zostanie zabrana do muzeum i że będą czekać z kilofami. Albo, proszę sobie wyobrazić, głęboka komuna 1954 rok i jeden jedyny strajk w tym czasie w kopalni Wieczorek odbył się z powodów religijnych. A wszystko dlatego, że ołtarz świętej Barbary z mozaiką, która dzisiaj znajduje się w Muzeum Historii Katowic na Nikiszowcu, został wówczas zasłonięty taką dekoracją planu sześcioletniego. I górnicy zastrajkowali. Domagali się, by Barbara była odsłonięta. I to był jedyny strajk, który nie był związany na przykład z cenami żywności, z dostępnością żywności czy z bezpieczeństwem w pracy. On dotyczył tylko i wyłącznie wizerunku świętej Barbary i tego, że oni chcieli ją widzieć.

#### **Uwielbienie dla świętej Barbary było silniejsze niż strach przed ówczesną władzą...**

– To jest szczególne. I gdy w okresie „karnawału” Solidarności wszystkie święte Barbary wróciły na kopalnie, to po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy władza znowu śrubę przykręciła, to jednak już nie odważyła się usuwać tych wizerunków. Wcześniej przez lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte i siedemdziesiąte toczyła się nieustanna walka górników o to, żeby mieć gdzieś te Barbary blisko siebie, a nawet jeżeli mimo tego oporu, Barbary usuwano z cechowni, to wie Pani, co się działo na dole? W każdym warsztacie, w każdej niszy, wszędzie umieszczano przynajmniej mały obrazek, figurkę.

**Podczas badań naukowych związanych z kultem świętej Barbary na Górnym Śląsku, dokonała Pani niezwykłego od-**

**krycia. Mianowicie, że stuletni tryptyk z wizerunkiem świętej Barbary z ruchu Bielszowice KWK Ruda skrywa w sobie dzieło o znacznie większej wartości artystycznej niemieckiego malarza i projektanta Maxa Wislicenusa.**

– Tajemnicę obrazu z Bielszowic odkryłam, gdy otrzymałam zdjęcie obrazu świętej Barbary Maxa Wislicenusa od profesor Ewy Marii Poradowskiej Werszler z Wrocławia. Zdałam sobie wtedy sprawę, że ten właśnie wizerunek przebija spod farby malowidła w Bielszowicach. Bo wyraźnie pod malunkiem widać inne dzieło, zarys cechowni, koronę i lilie. I że podobny obraz Barbary Maxa Wislicenusa znajduje się w kopalni Makoszowy, nawet rama jest identyczna. I gdy zaczęłam przeglądać różne archiwalia, okazało się, że ówczesna dyrekcja kopalni Królowa Luiza w 1906 roku zleciła temu artyście namalowanie dwóch obrazów świętych Barbar. Jeden z tryptyków trafił do kopalni Makoszowy, a drugi do Bielszowic, ale z niewiadomych powodów został zamalowany około 1920 roku.

#### **A czy ma Pani jakiś swój ulubiony wizerunek świętej Barbary z kopalni, do którego ma Pani wyjątkowy sentyment?**

– Mam oczywiście do świętych Barbar pędzla Maxa Wislicenusa. I może się Pani zdziwi, ale mam szczególnie sentyment do figurki, która jeszcze do niedawna znajdowała się w byłej kopalni Bytom w hali pomp na poziomie 650 metrów, a obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze. Gdy byłam w tej hali pomp i ją zobaczyłam pierwszy raz, to od razu zwróciła moją uwagę. Została wykonana przez nieprofesjonalnego artystę. Znajdowała się w niszy, była obudowana drzwiczkami z okuciami, oświetlona lamp-



kami. Ta Barbara jest taka dosyć krępa, niska. Ma blond włosy, zieloną sukienkę, różowe okrycie i narysowane ołówkiem rzęsy. Szczerość tego wizerunku, jego umiejscowienie, po prostu to jest coś, co mnie zachwyliło. Przymuszczałam powstała w latach pięćdziesiątych.

#### **Pani publikacja „Kult Świętej Barbary wśród górników kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku” liczy 700 stron. Książka została wydana w 2018 r. To tom pierwszy. Czy planuje Pani kolejne?**

– Tak, taki jest mój plan, żeby skończyć badania. Czas najwyższy, żeby zgodnie z zapowiedzią opublikowane zostały kolejne dwa tomy, które obejmą resztę obszaru Górnego Śląska. W tomie drugim pojawi się kult świętej Barbary w centralnej części Górnos Śląskiego Okręgu Przemysłowego. No a w trzecim południowa część, czyli zarówno stare kopalnie rybnickie, jak i nowe kopalnie jastrzębskie.

#### **A Zagłębie?**

– Zagłębiem zajął się szczęśliwie kolega Robert Garstka z Regionalnego Instytutu Kultury. Jego książka będzie miała premierę na Barbórkę. Bo to jest tak, że w pewnym momencie życia człowiek zdaje sobie sprawę, że już wszystkiego tego, co planował, nie zrobi i o wszystkim już nie napisze. Więc ja po prostu część swoich materiałów udostępniłam koledze, także zdjęcia, które wykonał mój wujek, tam się znajdują. Bo już sam Górny Śląsk to jest ogrom materiałów. Część mam po wujku, częściowo też badania prowadziłam między innymi w ramach stypendium w dziedzinie kultury Marszałka Województwa Śląskiego. I teraz jeszcze szczególnie w dobie cyfryzacji, digitalizacji, rozmaitych źródeł ciągle coś odkrywam, ciągle jeszcze do czegoś docieram. Ciągle jeszcze są osoby, które przypominają sobie pewne fakty i wciąż jeszcze różne ciekawe informacje do mnie docierają związane z tymi obiektami. Dlatego od przyszłego roku ruszam ostro do pracy. Bo koniecznie dalszy ciąg musi nastąpić.

#### **Dziękuję za rozmowę.**

**ZDJĘCIA Z ARCHIWUM DR BEATY PIECHY-VAN SCHAGEN**

# Młódzież śpiewa o wolności

Choć dość powszechnie uważa się, że młodzi słuchają zupełnie innej muzyki niż ich rodzice, a zwłaszcza dziadkowie, to jednak jest taka część młodzieży, która śpiewa piosenki z pokolenia swoich przodków. Od kilku lat można je usłyszeć na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki o Wolności w Katowicach. W tym roku odbędzie się on po raz ósmy. Właśnie trwają zapisy (do 10 marca) młodych artystów.

**C**o roku jesteśmy pod wrażeniem zarówno wysokiego poziomu, jaki prezentuje bardzo wielu wykonawców, jak i emocji, które potrafią wywołać swoim śpiewem wśród publiczności – mówi Aleksandra Korol-Chudy z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. – Konkurs ma przypomnieć utwory, które w czasach komunistycznych opowiadały o pragnieniu wolności, godnego życia czy o zakazanej historii. Wiele z nich było zresztą też zakazanych – dodaje Karol Chwałek ze Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności. Te dwie instytucje są organizatorami festiwalu, którego finał odbędzie się w tym roku w Studiu Koncertowym Polskiego Radia Katowice 20 kwietnia.

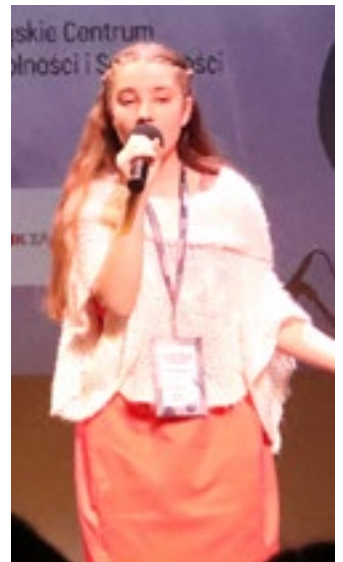
Rzeszów, Kraków, Cieszyn, Gdynia, Katowice... Z tych miast wywodzili się ubiegłorocznii laureaci. Artyści przyjeżdżają z całej Polski i śpiewają zarówno piosenki, które były kultowe w latach 80. ubiegłego wieku, jak choćby „Mury” Jacka Kaczmarskiego czy „Przeżyj to sam” Lombardu, jak i może mniej dziś pamiętane, np. „Nim wstanie dzień” Edmunda Fettinga. Wykonawca właśnie tej ostatniej piosenki wygrał ubiegłoroczny festiwal w kategorii starszej.

– *Utalentowaną mamy młodzież* – można było usłyszeć przed rkiem w kuluarach festiwalu, którego finał w 2023 r. odbył się na deskach Sceny w Malarni Teatru Śląskiego w Katowicach. Do udziału

zgłosiło się wtedy ponad 200 muzyków, z których jury zakwalifikowało do przesłuchań finałowych 30 uczestników. Także w tym roku spodziewanych jest wiele zgłoszeń, bo konkurs cieszy się coraz większym powodzeniem i uznaniem.

Informacje o zapisach i regulaminie konkursu dostępne są na stronie internetowej Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności: [www.scwis.pl](http://www.scwis.pl) – w aktualnościach oraz w zakładce EDUKACJA.





Górnik z kopalni Ruda ruch Halemba Tomasz Marunowski stworzył makietę podziemnego wyrobiska. Namówił go do tego ośmioletni syn Oskar, który pomagał w pracy. Ich wspólne dzieło trafiło do Szkoły Podstawowej nr 6 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Rudzie Śląskiej i stało się prawdziwym przebojem.



# Makieta podziemnego wyrobiska

Makieta ma 1,20 m długości. Opaski do włosów imitują ringi, brykiet kominowy zastąpił węgiel, kombajn jest z kartonu, wyrobisko okala siatka do styropianu. Przydały się także wykałaczkę, szpilki, płyta OSB, farby i klej na gorąco.

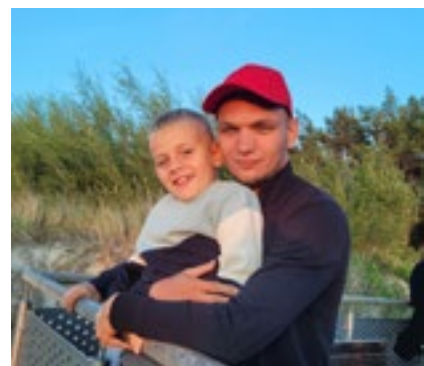
– Zależało mi na tym, żeby makieta pokazywała moją pracę. Dlatego jest na niej kombajn, jest taśma, są nawet rury i okablowanie na ociosie. Nie przypominam sobie makiet w tym stylu. Najczęściej do tej pory widziałem makiety szybów lub kopalnianych budynków – wyjaśnia pan Tomasz.

Prace związane z budową makiety rozpoczął na początku listopada, ale pierwsze tygodnie poświęcił na kompletowanie potrzebnych materiałów. Połączenie wszystkich elementów trwało ostatecznie kilka

dni. Zakończył tuż przed Barbórką. Głównym pomocnikiem był syn, który podawał materiały, malował i kleił.

– Szczerze mówiąc, syn mnie w to wpakował. Kiedyś przyszedł ze szkoły i powiedział, że z okazji Barbórki będzie konkurs i że jego wychowawczyni zachęca do zrobienia makiety. I jak już się zabraliśmy za pracę, okazało się, że pani ze szkoły nic takiego nie mówiła. Ale zbudowanie makiety dało mi ogromną satysfakcję, zrobiłem to dla dzieci, żeby zobaczyły, na czym polega praca górnika – podkreśla Tomasz Marunowski.

Makiety można obejrzeć w Szkole Podstawowej nr 6 w Rudzie Śląskiej, w której uczy się Oskar. Dyrekcja i nauczyciele byli pod wrażeniem takiej inicjatywy. Dzieło zostało obfotografowane z wszystkich stron. Teraz Tomasz Marunowski zaczyna się



zastanawiać nad przyszłoroczną Barbórką i ewentualnym wykonaniem kolejnej makiety, tym razem ściany w kopalni.

Tomasz Marunowski w kopalni Halemba pracuje 2 lata, a w górnictwie 7 lat. Żona w pełni wspierała budowę tego dzieła, a trzyletnia córka Weronika podczas budowy starała się pomagać w miarę swoich możliwości.

DARIA KLIMZA  
TOMASZ MARUNOWSKI





**PGG**  
family

• NAT - najlepszy wypoczynek  
w Polsce



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK  
W POLSCE



## FERIE NAD MORZEM

### ATRAKCYJNY PROGRAM ANIMACJI



- hotel nad samym morzem
- wygodne pokoje
- wyżywienie w formie bufetów
- animacje dla dzieci i dorosłych 6 dni w tygodniu
- korzystanie ze strefy **wellness** (basen, jacuzzi, sauny)
- baza zabiegowa dostępna w hotelu

**HOTEL \*\*\* NAT  
SARBINOWO**

15 km od Kołobrzegu

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY



32 326 23 50



WWW.NAT.PL

Polskie Hotele i Ośrodki Wypoczynkowe



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK  
W POLSCE



# ZIMA W UZDROWISKU

*Naturalne jodowanie  
w połączeniu z zabiegami  
w najpiękniejszym zimowym,  
nadmorskim uzdrowisku*



**Hotel\*\*\* NAT KOŁOBRZEG**  
**Hotel\*\*\* NAT ŚWINOUJŚCIE**



*Postaw na relaks i zadbaj o swoje  
zdrowie zimą!*

**ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY**



32 326 23 50



[WWW.NAT.PL](http://WWW.NAT.PL)

Polskie Hotele i Ośrodki Wypoczynkowe





## KOPALNIA STASZIC-WUJEK

# Przenośniki pod specjalnym nadzorem

### Jak przewidzieć usterkę?

Maszyny i urządzenia pracujące w trudnych kopalnianych warunkach narażone są na liczne usterki i awarie. Niesprawności maszyn o znaczeniu krytycznym powodują wstrzymanie produkcji i dlatego poszukiwane są rozwiązania, które wskażą oznaki nadchodzącej usterki. W przemyśle coraz częściej stosowane są zaawansowane systemy monitorowania działające w oparciu o czujniki instalowane na jednostkach napędowych oraz ich podzespołach, zwłaszcza tych obciążonych dużym ryzykiem wystąpienia usterki.

Kluczowymi parametrami podlegającymi monitorowaniu są temperatura i drgania mechaniczne, a właściwie poziom ich odstępstwa od stanu właściwego, czyli wskazanie i zaalarmowanie o wystąpieniu niebezpiecznych anomalii.

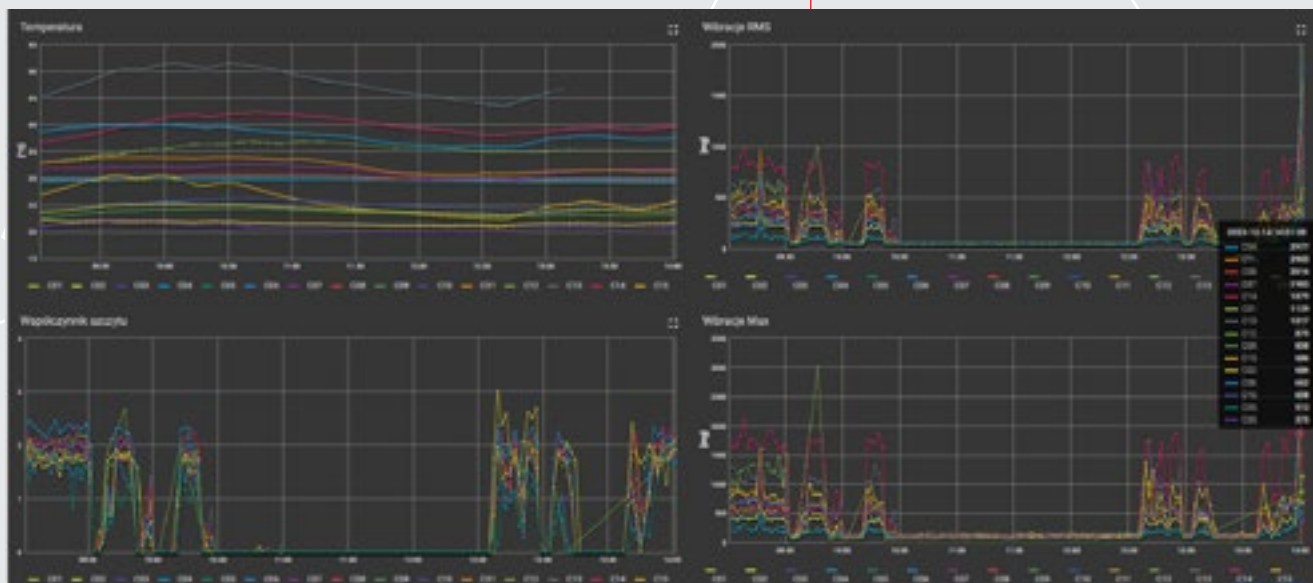
Zachowanie ciągłości eksploatacji podziemnej przodka ścianowego jest kluczowe do wykonania planu techniczno-ekonomicznego. Już teraz zazwyczaj kombajny ścianowe oraz sekcje obudowy zmechanizowanej są wyposażone w liczne czujniki, czego brakuje w przypadku przenośników zgrzeblowych ścianowego i podścianowego. Ponadto warunki ich stosowania powodują wiele trudności z odczytem. Dotyczy to zwłaszcza drgań, ponieważ występują bardzo silne zakłócenia tła, wywoływane przez inne źródła drgań, takie jak: urabianie kombajnu, ruch łańcucha ze zgrzeblami itd.

### Czujniki pełne możliwości

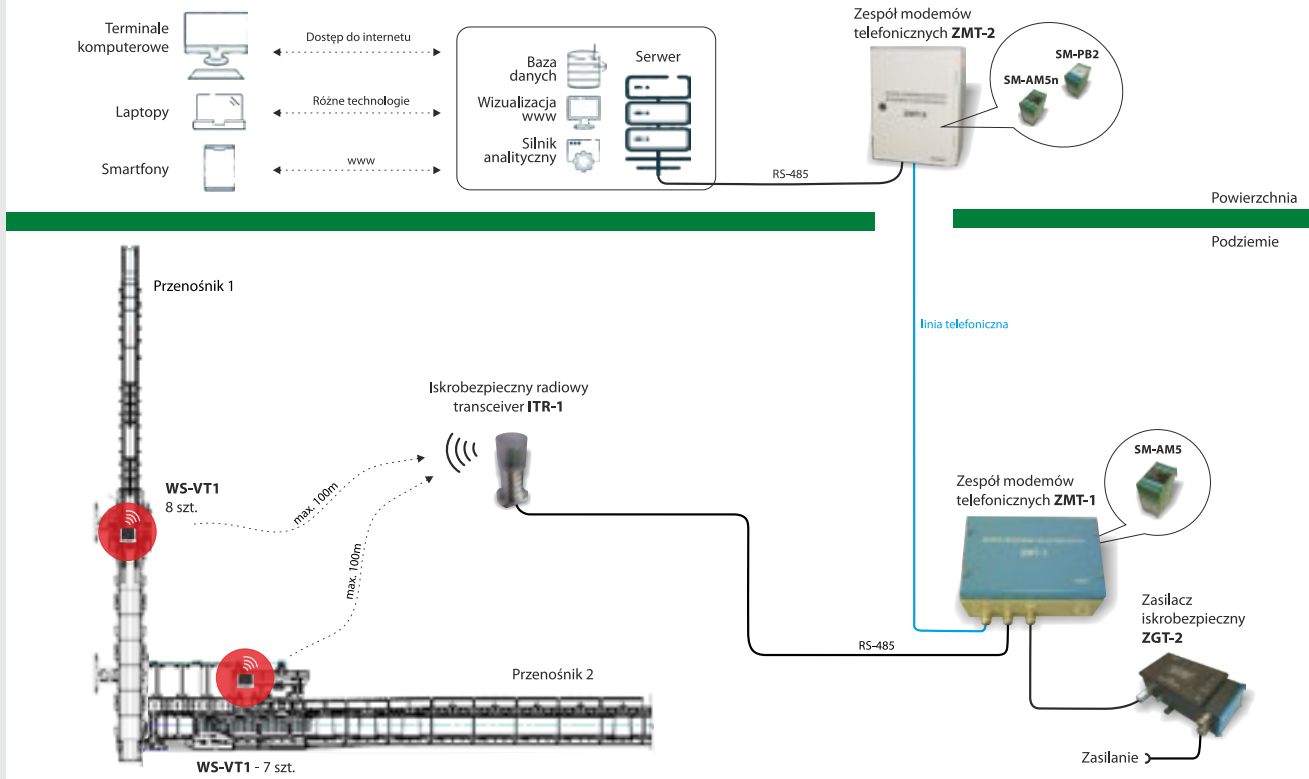
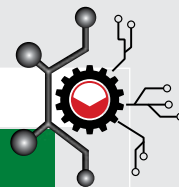
Kopalnia Staszic-Wujek rozpoczęła próby ruchowe systemu SDM produkcji SOMAR S.A. System ten charakteryzuje się przede wszystkim wykorzystaniem czujników bezprzewodowych. Użytko dzięki temu duży poziom dowolności ich zabudowy, przede wszystkim uniknięto prowadzenia licznych przewodów od każdego z tych przyrządów pomiarowych. Ma to szczególne znaczenie w przypadku maszyn ścianowych, które poruszają się wraz z postępem przodka. Czujniki montowane są przez połączenie magnetyczne, klejowe lub połączenie gwintowe. Rozwiązanie to pozwala na ich zastosowanie również w funkcjonujących już maszynach i urządzeniach bez ingerencji w ich konstrukcje.

*– Nasza kopalnia jest otwarta na innowacyjne rozwiązania, a kadra inżynieryjno-techniczna wykazuje duże zaangażowanie w poszukiwanie i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań. Inżynierowie optymalizują konfiguracje czujników, aby jak najskuteczniej monitorować objęte systemem jednostki napędowe przenośników zgrzeblowych. Pracownicy wykonali osłony czujników chroniące je przed uszkodzeniami, w tym uderzeniem brył urobku, oraz wykonali adaptory połączeń gwintowych do korpusów i korków kontroli po-*

Zrzut ekranu z wizualizacji systemu SDM, widoczna szczegółowa lokalizacja czujników oraz wartości monitorowanych parametrów.







Rysunek poglądowy systemu diagnostyki maszyn dla KWK Wujek

Schemat konfiguracji systemu SDM diagnostyki maszyn z wydzieloną częścią podziemną i powierzchniową.

ziomu oleju przekładni – mówi Tomasz Jaksina, naczelny inżynier Oddziału KWK Staszic-Wujek.

– Obawy budziła radiowa komunikacja w warunkach skrzyżowania ściany z wyrobiskiem przyścianowym, gdzie pracują liczne maszyny i stosowane są wzmocnienia obudowy, co znacząco zmniejsza wolny przekrój wyrobiska i stanowi ograniczenie propagacji fal radiowych – mówi Łukasz Bednarczyk, nadsztygar mechaniczny ds. urządzeń dołowych. – Okazało się jednak, że wystarczył tylko jeden odbiornik do odczytu danych z czujników zainstalowanych na napędzie przenośnika podścianowego oraz obu jednostkach napędowych strefy wysypowej przenośnika ścianowego, w tym zainstalowanych wewnątrz konstrukcji napędu krzyżowego (obsady łożysk tzw. gwiazdy) – dodaje Łukasz Bednarczyk.

Kluczowym elementem systemu jest aplikacja wraz z wizualizacją na stanowiskach komputerowych na powierzchni, w tym u dyspozytora. W przypadku zarejestrowania niepokojących wskazań na miejsce mogą zostać skierowani pracownicy do wykonania weryfikacji stanu technicznego.

**Wydajniej i bezpieczniej**

– Otwartość załogi kopalni Staszic-Wujek na innowacje, jej zaangażowanie w prace oraz przyjazne nastawienie do współpracy z partnerami technologicznymi (używającymi system w ramach prób ruchowych) sprawia, że kopalnia gotowa jest na wyzwania stawiane w trudnych warunkach eksploatacji podziemnej – podkreśla dyrektor kopalni Oddział KWK Staszic-Wujek Krzysztof Kielbiowski.

Oczekiwane jest uzyskanie ostrzeżeń o usterkach przed wystąpieniem zdarzenia awaryjnego, zwłaszcza że obecna identyfikacja pogorszenia stanu jest trudna do zdiagnozowania z uwagi na opisane już trudne warunki pracy. Natomiast monitorowanie w sposób ciągły w czasie rzeczywistym ma zapewnić uzyskanie znacznie wyższego poziomu zagwarantowania ciągłości wydobycia oraz umożliwić zaplanowanie z wyprzedzeniem wymian kluczowych podzespołów.

ZBIGNIEW PIKSA



Czujnik typu WS-1VT wraz z osłoną zamocowany do przekładni i silnika napędu przenośnika ścianowego

# Sterowanie łazikiem marsjańskim

Inspektor działu elektrycznego z Oddziału Teletechniki i Automatyki oraz Gazometrii kopalni Marcel Paweł Polnik stworzył system sterowania łazikiem marsjańskim, bazujący na głębokich sieciach neuronowych. Za swoją pracę dyplomową magisterską, która powstała w Katedrze Podstaw Konstrukcji Maszyn na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Śląskiej, zajął 3. miejsce w konkursie o nagrodę Prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej 2023.

**P**aweł Polnik pracuje w kopalni ROW ruch Marcel już siódmy rok. W pracy zajmuje się obecnie wizualizacją systemów dyspozytorskich do śledzenia procesu produkcji. Po pracy rozwija swoje zainteresowania na uczelni. Ukończył studia inżynierskie i magisterskie na kierunku Automatyka i Budowa Maszyn Politechniki Śląskiej, należy do koła naukowego AI – METH na uczelni i myśli już o doktoracie.

– *Uczenie się to jest forma spędzania czasu, którą lubię, a łaziki marsjańskie zawsze mnie interesowały. W mojej pracy oparłem się częściowo na gotowych rozwiązaniach Nvidia, platforma eksploracyjna powstała na drukarce 3D, korzystałem też z pomocy moich kolegów, rozwijając ich projekty. Warunki marsjańskie natomiast stworzyłem na własnym podwórku, nanosząc różnego rodzaju kamienie* – wyjaśnia Paweł Polnik.

W efekcie opracował innowacyjny system sterowania robotem eksploracyjnym i zbudował platformę testową – robota Orzeł-7; stworzył realistyczne tory testowe symulujące warunki marsjańskie. Praca zawiera także badania nad głębokimi sieciami neuronowymi.

Promotorem pracy był dr inż. Marcin Januszka, a opiekunem mgr inż. Mateusz Kosior z Politechniki Śląskiej.

Po zrealizowaniu tego projektu Paweł Polnik myśli teraz o kolejnym, który może znaleźć też zastosowanie w kopalniach.

– *Chodzi o analizę danych ze stacji tępań, które w kopalni Marcel są bardzo rozbudowane. Wstrząsy to zjawiska*

*nieprzewidywalne. Może dzięki pomocy sieci neuronowych i sztucznej inteligencji będziemy mogli je przewidywać? Na razie jestem na etapie zgłębiania wiedzy z zakresu geofizyki i sejsmologii. Myślę, że jest to ciekawy temat na doktorat wdrożeniowy i mam nadzieję, że Polska Grupa Górnicza zainteresuje się tematyką i pomoże mi to zrealizować. Chciał-*



*bym zaznaczyć, że już dostałem dużą pomoc od specjalistów ds. tępań z kopalni Marcel w zakresie merytorycznym – dodaje Paweł Polnik.*





DARIA KLIMZA  
POLITECHNIKA ŚLĄSKA, WYDZIAŁ MECHANICZNY  
TECHNOLOGICZNY / G.KRAWCZYK 





## Wpływ eksploatacji na kształtowanie się aktywności sejsmicznej górotworu

**Karolina Waleczek**  
Oddział KWK Sośnica

Eksploatacji górniczej towarzyszą wstrząsy sejsmiczne, które powstają przez naruszenie stabilności górotworu i tworzenie się stref naprężeń. Na aktywność sejsmiczną ma wpływ m.in. głębokość prowadzenia eksploatacji, geologia i tektonika obszaru oraz zasłóści eksploatacyjne w postaci zrobów i krawędzi po wybranych wcześniej pokładach. W niniejszym artykule podjęto próbę wykazania korelacji między powstawaniem wstrząsów wysokoenergetycznych, a prowadzeniem robót górniczych w zasięgu teoretycznych oddziaływań krawędzi pokładów wcześniej wybranych, na przykładzie pokładu 416 w KWK Sośnica.

Omawiany pokład 416 wykształcony jest generalnie w postaci jednej grubej warstwy węgla o grubości od 1,7 m do 3,15 m i zalega monoklinalnie na S-E z nachyleniem do 25°, na głębokość do 1300 m. W bezpośrednim stropie pokładu 416 znajdują się warstwy ilowców i mułowców, nad którymi zalega kompleks piaskowców o miąższości ponad 30 m. W bezpośrednim spągu pokładu 416 występują ilowce przechodzące miejscami w mułowce, a poniżej występuje twardy kompleks piaskowcowo – mułowcowy. Obecność grubej warstwy piaskowców w stropie pokładu ma znaczący wpływ na kształtowanie się aktywności sejsmicznej w rejonie – sztywne warstwy piaskowca kumulują naprężenia, które są gwałtownie uwalniane w postaci wstrząsów sejsmicznych.

Pokład 416 został już częściowo wyeksploatowany pomiędzy poziomami 385 m i 650 m w latach 1926–1967. Ponownie rozpoczęto eksploatację pokładu 416 w latach 2016–2018 ścianą x100 na głębokości 950–1050 m, następnie w latach 2019–2021 prowadzono

ścianę x104 na głębokości 930–980 m, a od 2021r. prowadzona jest eksploatacja pokładu ścianą x101 na głębokości 1080–1120 m.

Ze względu na monoklinalne zapadanie pokładu ściany prowadzone były na różnych głębokościach – najpłycej x104, a najgłębiej obecnie x101.

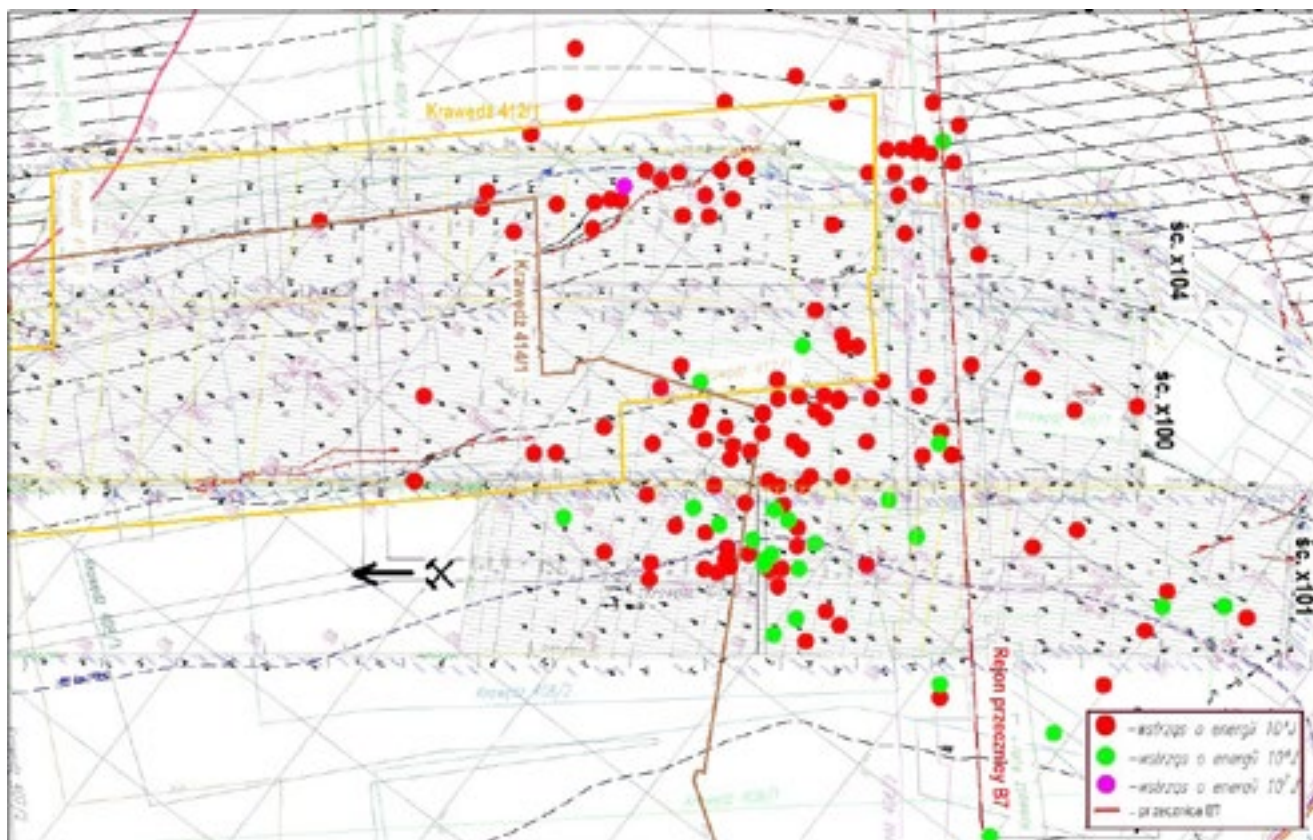
Nad pokładem 416 przebiegają liczne krawędzie po wcześniej wyeksploatowanych pokładach, które zaburzają równowagę górotworu i tworzą strefę koncentracji naprężeń. Najistotniejsze z punktu widzenia aktywności sejsmicznej są krawędzie znajdujące się najbliżej wybieranego pokładu. Do niniejszej analizy zostały brane pod uwagę przede wszystkim krawędzie pokładów: 414/1 zalegającego w odległości 125 m nad pokładem 416 oraz krawędź pokładu 412/1 położonego w odległości 213 m nad pokładem 416. W analizowanym rejonie nakładają się na siebie również krawędzie pokładów położonych wyżej, w odległości 250–500m nad pokładem 416. Przecinają się tutaj krawędzie: 406/2, 407/2, 408/1, 408/2, 409/1 oraz 410/1.

Pokład 416 zaliczony jest do II stopnia zagrożenia tąpnięciami w całym zakresie jego występowania w granicach kopalni Sośnica. Podczas prowadzenia eksploatacji ścianami x100, x104 i x101 (do 20.06.2022r.) rejestrowano zwiększoną liczbę wstrząsów wysokoenergetycznych (o energii sejsmicznej większej od 105 J) w porównaniu do innych pokładów. Wykaz ilości zarejestrowanych wstrząsów w poszczególnych klasach energetycznych oraz zestawienie wyemitowanej sumarycznej energii przedstawiono w tabeli poniżej.

Rejon (Blok)	Pokład	Ściana	Liczba wstrząsów w kolejnych przedziałach energii [J]							ΣN	ΣE [J]
			E2	E3	E4	E5	E6	E7	E8		
W	416	x100	209	102	44	44	4	-	-	403	2.9E7
W	416	x104	296	81	51	36	1	1	-	467	4.0E7
W	416	x101	244	125	45	29	20	-	-	463	8.0E7

Aktywność sejsmiczna podczas prowadzenia eksploatacji analizowanymi ścianami była duża – zarejestrowano sumarycznie 48 wstrząsów wysokoenergetycznych podczas prowadzenia ściany x100, 38 wstrząsów wysokoenergetycznych dla ściany x104 oraz 49 wstrząsów wysokoenergetycznych dla ściany x101. Podczas prowadzenia eksploatacji ścianą x101 zarejestrowano

zdecydowanie większą ilość wstrząsów o energii 106 J oraz największą sumę energii w stosunku do pozostałych dwóch ścian. Rysunek 1 przedstawia mapę z graficznym rozmieszczeniem wstrząsów wysokoenergetycznych inicjowanych eksploatacją ścian x100, x104 oraz x101.



Rys. 1 Wstrząsy zarejestrowane przez KWK Sośnica w trakcie eksploatacji pokładu 416

Największa ilość wstrząsów wysokoenergetycznych została odnotowana w strefach oddziaływania krawędzi pokładów 412/1 i 414/1 oraz w miejscu nakładania się krawędzi wyżej zalegających pokładów 405/1, 405/2, 406/2, 407/2, 408/1, 408/4 i 409/1. W tym samym rejonie znajduje się filar ochronny dla przecznicy B7,

który również mógł mieć wpływ na podwyższoną sejsmiczność. W ujęciu czasowym aktywność sejsmiczna wzrastała w miarę zbliżania się frontem ściany do krawędzi i malała w miarę oddalania się od nich.

Na podstawie lokalizacji wstrząsów wysokoenergetycznych można przypuszczać, że na aktywność sejsmiczną pokładu 416, poza obecnością w stropie piaskowców o dużej miąższości, duży wpływ miało prowadzenie ścian w strefach oddziaływania krawędzi pokładów

412/1 i 414/1 oraz częściowo obecność filara ochronnego dla przecznicy B7. Najprawdopodobniej jednak decydujące dla sejsmiczności obszaru było nagromadzenie w jednym miejscu dużej ilości krawędzi.

Zarówno wysoka sejsmiczność w stosunku do innych obszarów kopalni, jak i położenie ognisk wstrząsów potwierdzają, że krawędzie pokładów wyżej leżących są istotnym elementem w kształtowaniu się sejsmiczności podczas eksploatacji pokładu 416. Wieloletnia eksploatacja i nakładanie się na siebie krawędzi kolejnych pokładów jest jednym z czynników generujących wstrząsy w kopalni Sośnica.

### Bibliografia:

- P. Kołodziejczyk, 2022, „Prognoza zagrożenia wstrząsami i tąpnięciami wraz z zasadami prowadzenia robót górniczych ujętych w Aneksie wydłużającym okres ważności „Kompleksowego projektu

eksploatacji pokładów zagrożonych tąpnięciami w złożu KWK Sośnica na lata 2020–2022”.

- K. Setlak et al., 2010, „Zasłóści eksploatacyjne jako czynnik kształtowania aktywności sejsmicznej górotworu na przykładzie eksploatacji pokładu 207 w bloku E w OG „Łędziny I”, Górnictwo i Geoinżynieria, Rok 34, Zeszyt 2
- Kompleksowy projekt eksploatacji pokładów zagrożonych tąpnięciami w KWK Sośnica na lata 2020–2022” oraz Aneks nr 11 wydłużający okres ważności „Kompleksowego projektu...” do 2024r.
- Plan Ruchu KWK Sośnica na okres od 16 kwietnia 2020 roku do 31 grudnia 2024 roku.



# Najdłuższy podziemny strajk w historii stanu wojennego

Film dokumentujący relacje uczestników najdłuższego podziemnego strajku w historii stanu wojennego jest już niemal gotowy. Pomysłodawcami projektu „Ocalić od zapomnienia” są przedstawiciele Stowarzyszenia Solidarności Pamięci Strajkujących Górników w Kopalni Węgla Kamiennego Piast 14-28 Grudnia 81 roku, a wsparcia udziela Polska Grupa Górnicza S.A. Realizacją dokumentu zajmuje się jeden ze znanych twórców kina niezależnego Wojciech Wikarek.



Zarejestrowanych zostało już blisko 3 tysiące minut rozmów przeprowadzonych przed kamerą z uczestnikami wydarzeń sprzed lat. To nie tylko strajkujący, ale także osoby, które ich wspierały w tamtym czasie, związane ze strajkiem pośrednio. Inspiracją do realizacji nagrań był jeden z uczestników tamtych wydarzeń – Staszek Dudek, który do strajku na dole kopalni przyłączył się dwa dni po ślubie. Oczywiście zarówno on, jak i jego żona, która była wówczas w ciąży, stanęli po latach przed kamerą. Obok nich o swoich przeżyciach opowiadało jeszcze około 50 innych osób.

– Każdy przekaz był inny. Każdy przekaz był ważny. Każdy przekaz miał w sobie emocje, niezależnie czy opowiadali strajkujący, czy osoby związane ze strajkiem pośrednio. Każdy z nich się wzruszał i ponownie przeżywał tamte wydarzenia. Wszyscy

mieli poczucie, że uczestniczą w czymś ważnym, choć siadając przed kamerą, wszyscy zaznaczali, że nie czują się bohaterami. Opowiadali nam, że byli gotowi na obronę kopalni, gdyby zaszła taka potrzeba. I trzeba przyznać, że gdyby ówczesna władza próbowała spacyfikować strajkujących, to dzisiaj mówilibyśmy o setkach ofiar. Informacja o tym, co się wydarzyło w kopalni Wujek, wywczas tylko wzmocniła ich przekonanie, że są we właściwym



miejscu i że walczą w słusznej sprawie – opowiada pomysłodawca i koordynator projektu „Ocalić od zapomnienia” Mariusz Śliwiński z Solidarności.

Filmowcy dokumentujący relacje uczestników strajku dotarli nawet do autora utworu „Ostatnia Szychta na KWK Piast” – Jana Krzysztofa Kelusa. Mimo że kompozytor od wielu lat nie udzielał się publicznie, zgodził się na rozmowę przed kamerą. Wśród nagrań jest także zarejestrowana w ubiegłym roku rozmowa z uczestnikiem tamtych wydarzeń Adamem Chlebowskim, który niedawno zmarł.

Uczestnicy projektu przynoszą ze sobą dokumenty i pamiątki związane ze strajkiem. Pomysłodawcy planują, że może w przyszłości uda się przy ruchu Piast stworzyć Izbę Pamięci, gdzie te pamiątki mogłyby trafić na ekspozycję. W trakcie nagrań nie tylko na światło dzienne wychodzą też historie, o których nikt wcześniej by nie usłyszał, ale wyjaśniają się pewne sprawy sprzed lat.

Cały dokument zostanie zarchiwizowany, a informacje związane z pojawiającymi się nieznanymi dotąd wątkami realizatorzy zamierzają przekazać do IPN. Projekt zakończy się kilkunastominutowym materiałem filmowym, który miałby zostać wyświetlony na specjalnym pokazie, zorganizowanym dla uczestników projektu. Autorzy chcą w dokumencie przypomnieć także te osoby, które miały znaczący udział w tamtych wydarzeniach, nawet jeśli z różnych powodów nie mogły uczestniczyć w nagraniach.

DARIA KLIMZA



# DJ w Japonii

Inspektor dołowy z kopalni Piast-Ziemowit ruch Ziemowit Patryk Bielowicz w styczniu odwiedził swoich fanów w Japonii. Znany tam jako Patrick Moreno po pracy jest didżejem i producentem muzycznym. W planach na ten rok Patryk Bielowicz ma także Chiny i Tajwan. W tej części świata cieszy się ogromną popularnością i jest rozpoznawalny.

Patryk Bielowicz od 15. roku życia komponuje i produkuje własne utwory. Wydaje je w największych wytwórniach świata. Są one bardzo popularne za granicą, w Austrii, Holandii, a szczególnie w krajach Azji – Chinach i Japonii. Miał już okazję tam występować, a na jego koncerty przyszły tłumy.

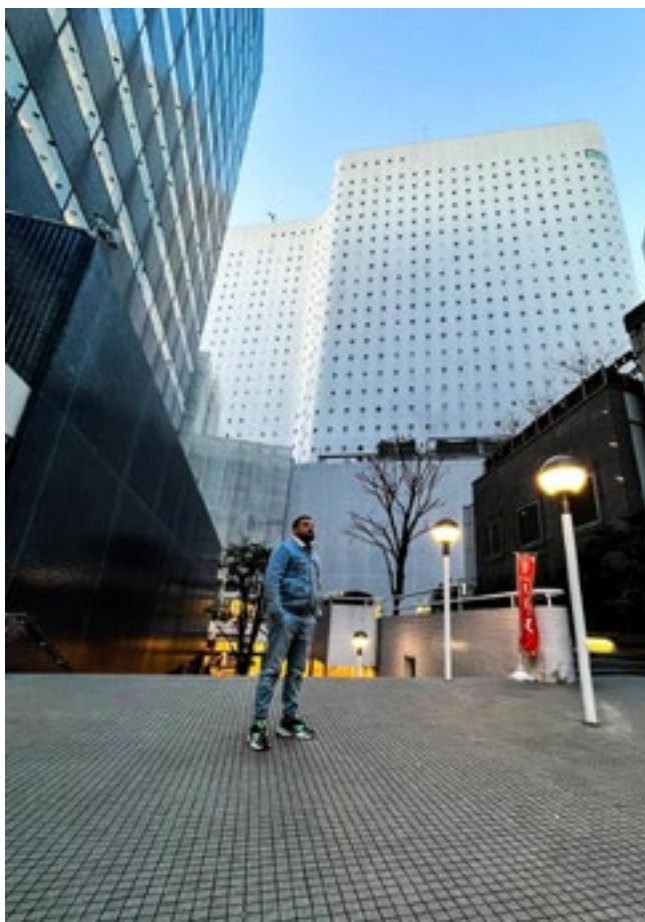
– Nie zamierzam zawieść swoich fanów w krajach Azji. W Japonii zagrałem w Tokio, Kioto i Osace. Wiosną planuję polecieć do Chin i Tajwanu – zdradza swoje plany Patrick Moreno. W podróży towarzyszy mu jego menager Paweł Kłoda.

Obecnie Patrick Moreno pracuje nad najnowszym utworem dla amerykańskiej wytwórni, który ma zadebiutować w marcu, a jego promocja jest planowana w USA.

Jednocześnie Patryk Bielowicz nie zamierza rezygnować z pracy w kopalni Piast-Ziemowit, którą sobie chwali. Na dole pracuje już 12. rok, może liczyć na wsparcie kolegów z pracy, a w domu żony i dzieci.

DARIA KLIMZA

PATRICK MORENO, PAWEŁ KŁODA COLLECTIVE MEDIA





## 130 zawodników, 13 drużyn w Turnieju Barbórkowym o Puchar Dyrektora Kopalni Sośnica

Najlepszym zawodnikiem został Dawid Mucha z WOW, a królem strzelców za zdobycie 9 goli został Cezary Wszelaki. Najlepszym bramkarzem okazał się Tomasz Tańcula z GRP2. Tuż za podium, na czwartej pozycji, znalazł się oddział GRP 2 (przygotówki). Wszystkie drużyny liczyły po 10 zawodników.

Reprezentacje poszczególnych oddziałów otrzymały okolicznościowe puchary oraz nagrody rzeczowe. Przyznano również nagrody i wyróżnienia indywidualne. Podczas turnieju odbyła się zbiórka na rehabilitację i leczenie półtorarocznej córki pracownika kopalni Sośnica Mai Aberbach. Dziewczynka urodziła się w 32. tygodniu ciąży z licznymi wadami, jest nadal diagnozowana.

Była to druga edycja Turnieju Barbórkowego w halowej piłce nożnej organizowa-

nego przez dyrekcję kopalni Sośnica przy współudziale NSZZ „Solidarność 80”. (D.K.)



130 pracowników KWK Sośnica wzięło udział w Turnieju Barbórkowym w halowej piłce nożnej o puchar dyrektora tej kopalni. Turniej został rozegrany 13 stycznia w Hali Widowiskowo-Sportowej w Gliwicach. Pierwsze miejsce zajęła drużyna oddziału WOW (wentylacja), drugie – oddział GP (przewóz), a trzecie – oddział KSRG (ratownicy).

## Kolejny sukces drużyny futsalowej PGG Hajery



Drużyna PGG Hajery zajęła 3. miejsce w XVIII Futsalowych Mistrzostwach Polski Górników i Przyjaciół Suszec/Żory 2024 (20-21 stycznia 2024 r.). Pierwszego dnia mecze rozegrali w grupie z ZZG LW Bogdanka, JSW S.A. KWK Pniówek Solidarność Oświata oraz KGHM Polska Miedź S.A. ZG Rudna – obrońcą tytułu mistrza Polski. Dwa remisy oraz dwa zwycięstwa dały PGG Hajerom wyjście z grupy z drugiego miejsca. Drugi dzień rozgrywek Hajery rozpoczęły od remisów z Tauronem Wydobywie ZG Janina i Rekopolem oraz wygranej z PGG S.A. KWK Sośnica. Mecze ćwierćfinałowy z Irexem Gaz w regulaminowym czasie zakończył się bezbramkowym remisem. Rzuty karne zdecydowały o zwycięstwie PGG Hajerów. Również rzuty karne rozstrzygnęły wynik meczu półfinałowego, z którego zwycięsko wyszła drużyna KGHM Polska Miedź S.A. ZG Rudna, która ostatecznie obroniła tytuł sprzed roku. Drugie miejsce zajęła Solidarność Glinik Gorlice, trzecie miejsce ex aequo JSW S.A. KWK Pniówek Pawłowice i PGG S.A. Solidarność Hajery. (B.S.)

# Przekaż 1,5% podatku – daj nadzieję



Nowy Rok to nowe postanowienia, nowe wyzwania. Życzymy, aby ten Rok był pomyślny i udało Wam się zrealizować noworoczne plany.

**D**obro wraca, więc zachęcamy do przekazania znajdującego się w trudnej sytuacji rodzinom, nic nas nie kosztującej, nadziei na lepszy los i możliwość leczenia poprzez odpis 1,5% podatku należnego do Urzędu Skarbowego. Ten niewielki gest jest wielkim wsparciem dla tych z nas, którzy z różnych powodów potrzebują pomocy, aby walczyć o swoje zdrowie i życie.

Fundacja Rodzin Górniczych, działająca pod Nr. KRS 0000127003, jest jedną z organizacji pożytku publicznego, którym można przekazywać odpis 1,5% podatku. Organizacja nie prowadzi działalności gospodarczej. Finansowana jest ze składek i darowizn od firm i osób prywatnych oraz odliczeń 1,5% należnego podatku. W ciągu 26 lat istnienia Fundacji udało się pozyskać i przekazać na rzecz przeszło 5500 podopiecznych ponad 36 mln złotych. W 2023 roku podobnie jak w latach poprzednich Fundacja przekazywała poszkodowanym przede wszystkim pomoc zapomogową i stypendialną, ale to nie wszystko.

Fundacja jako organizacja non profit realizuje szereg projektów pomocowych, niosąc pomoc rodzinom dotkniętym tragediami górniczymi, jak również zmagającymi się z problemami wykluczenia społecznego, niepełnosprawnościami, przewlekłymi chorobami, samotnością w starszym wieku. Zapewnia swoim podopiecznym pomoc materialną na bieżące wydatki, leki, rehabilitację, sprzęt medyczny i rehabilitacyjny, jak również kształcenie dzieci i młodzieży. W 2023 roku zrealizowano 12 projektów pomocowych na łączną kwotę ponad 450 tys. zł, w tym m.in. projekty obejmujące:

dofinansowania do zakupu leków i wyrobów medycznych, rehabilitacji dla chorych, niepełnosprawnych lub będących w wieku senioralnym podopiecznych, warsztaty edukacyjne dla wdów, zimowisko i wyjazd kolonijny dla sierot górniczych, a na koniec roku pomoc społeczną w okresie zimowo-świątecznym dla najbardziej potrzebujących i paczki świąteczne dla seniorów.

Fundacja Rodzin Górniczych całość środków uzyskanych z odpisu 1,5% podatku przeznacza na pomoc potrzebującym. Co ważne, odpis 1,5% podatku może przekazać każda osoba fizyczna lub prawna w momencie wypełniania rocznego rozliczenia do Urzędu Skarbowego. Jeśli chcecie pomóc potrzebującym osobom w ratowaniu ich zdrowia, umożliwieniu zdobycia odpowiedniego wykształcenia czy w powrocie do życia w społeczeństwie po przebytej tragedii, nie wahajcie się, przekazcie 1,5% podatku na Fundację Rodzin Górniczych.

Aby przekazać 1,5% na Fundację Rodzin Górniczych, wystarczy wejść na stronę Fundacji <https://fundacjafrg.pl> lub bezpośrednio na stronę programu <https://www.pitax.pl/rozliczenie-pit-online-0000127003/> gdzie dostępny jest bezpłatny program do rozliczania PIT, który automatycznie przekazuje 1,5% podatku na rzecz Fundacji Rodzin Górniczych lub jej podopiecznych. Pomoc można przekazać na cele statutowe Fundacji lub na wybranego podopiecznego, któremu przekazane zostaną zebrane środki. Fundacja pomaga wielu dorosłym i dzieciom, którzy wymagają wsparcia w leczeniu, rehabilitacji czy też sfinansowaniu zabiegów medycznych nie objętych finansowaniem NFZ. Aby wesprzeć FRG, należy

wypełnić odpowiednie pola w swoim arkuszu PIT. W przypadku formularza PIT-37 w rubryce 147 należy wpisać Nr KRS 0000127003. Osoby osiągające wyłącznie dochody z tytułu renty bądź emerytury otrzymujące rozliczenie na formularzu PIT-40A wypełniają tylko jednostronicowe oświadczenie o przekazaniu 1,5% podatku – formularz PIT-OP. Aby Urząd Skarbowy udostępnił Państwa imię, nazwisko i adres do wiadomości Fundacji, należy zaznaczyć w formularzu – Wyrażam zgodę.

Wsparcie na działalność statutową Fundacji Rodzin Górniczych można również przekazać poprzez darowizny na konto bankowe: PKO BP 41 1020 2313 0000 3802 0349 5611 lub organizując zbiórki publiczne podczas festynów, konferencji itp. Przedsiębiorstwa górnicze mogą nawiązać stałą współpracę z Fundacją. Pracownicy kopalń, zakładów, których kierownictwa współpracują z Fundacją Rodzin Górniczych, mogą bezpośrednio w swoim zakładzie w dziale zajmującym się placami zadeklarować miesięczną darowiznę (składkę) na rzecz działalności statutowej Fundacji.

„Dziękujemy wszystkim darczyńcom za dotychczasowe zaufanie i przekazane wsparcie na rzecz naszych podopiecznych. Jesteśmy w najtrudniejszych chwilach – po wypadku, w chorobie. Pomagamy poszkodowanym rodzinom w codziennym byciu, ratowaniu zdrowia i w ułożeniu przyszłości po przebytej tragedii. Mamy nadzieję, że będziemy mogli dalej kontynuować naszą misję – niosąc pomoc potrzebującym. Prosimy naszą Brac górniczą o solidarność i wsparcie. Działamy dla Was!” – apeluje Prezes Fundacji Ryszard Wyględacz.

# POMÓŻ POSZKODOWANYM RODZINOM GÓRNICZYM



Przeznacz **1,5%** podatku  
**KRS 0000127003**

Pomagaj razem z nami rodzinom dotkniętym  
tragediami górniczymi,  
niepełnosprawnościami, przewlekłymi chorobami

Rozlicz PIT w bezpłatnym programie  
dostępnym na naszej stronie:

<https://fundacjafrg.pl>

Pomoc można też przekazywać poprzez darowizny na konto Fundacji:  
PKO BP 41 1020 2313 0000 3802 0349 5611

etutor

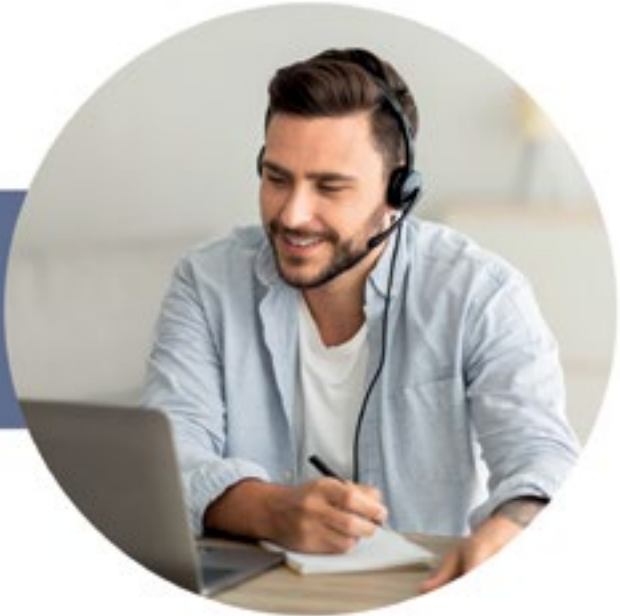


## UCZ SIĘ, ROZWIJAJ

Buduj swoją wiedzę o świecie dzięki dostępowi do platformy eTutor: lekcjom, powtórkom, ćwiczeniom, grom, spotkaniom on-line z ekspertami

Nadal możesz korzystać z nauki języków obcych.

## TY I DWOJE TWOICH BLISKICH



## ZAREJESTRUJ SIĘ!

Dlaczego warto zarejestrować konto w eTutor już dzisiaj?



## BĄDŹ NA BIEŻĄCO Z NOWOŚCIAMI ZAPRASZAMY!



Akademia **PGG**

